

# Głos Wielkopolski

Rok III Nr 33 Wydanie A

Poznań, niedziela 2 lutego 1947 r.

Cena 5 zł

## Spotkanie - Truman, Stalin, Attlee

London (BBC). Wczoraj na konferencji prasowej w Waszyngtonie prezydent Truman omawiał niedawną wzmiankę premiera Stalina, w której Generalissimus wyraził nadzieję, iż Wielka Trójka odbędzie w przyszłości nie jedno spotkanie, lecz kilka.

W odpowiedzi udzielonej dziennikarzom,

kilku zapytywali o uwagi na temat oświadczenia Stalina, prezydent Truman powiedział, że

z zadowoleniem pragnie spotkać się z premierem Stalinem i Attlee w Stanach Zjednoczonych. Zapytany, czy

zna jakiegokolwiek powody dla odbycia obecnej konferencji Wielkiej Trójki, prezydent odpowiedział: „Nie”.

### Francja wobec przyszłości Niemiec

Paryż (API). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało wczoraj po południu memorandum francuskie w sprawie Zagłębia Ruhry do ambasadorów USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Delegacja francuska w Londynie przedstawiła wczoraj konferencji ministrów spraw zagranicznych propozycję francuską w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

### Na drodze do sojuszu francusko-angielskiego

London (API). Redaktor dyplomatyczny „Timesa” komentując pierwszą konferencję, którą ambasador brytyjski Duff Cooper odbył w sobotę z ministrem spraw zagr. Bidaultem na Quai d'Orsay pisze: wszystko wskazuje na to, że francuski minister spraw zagr. zamierza kontynuować pracę rozpoczętą przez Bluma w związku z sojuszem anglo-francuskim. Dziennik dodaje, że wstępne rokowania na ten temat rozpoczną się w najbliższej przyszłości.

## ZSRR o stanowisku Polski i krajów słowiańskich wobec Niemiec

Moskwa (API). Redaktor dyplomatyczny radia moskiewskiego opublikował wczoraj doniosły artykuł na temat problemu niemieckiego. Na wstępie podkreślił on, z jaką uwagą opinia publiczna całego świata śledzi rozwiązanie tego zagadnienia, które wiąże się jak najściślej z zagwarantowaniem pokoju i bezpieczeństwa powszechnego. W dalszym ciągu analizuje on memorandum przedstawione przez Polskę, Czechosłowację i Jugosławię na konferencji zastępców mi-

nistrów w Londynie. Autor stwierdza, że z wielką uwagą należy przestudiować punkt widzenia krajów, które sąsiadują z Niemcami, a cierpiały najwięcej od ich agresji i walczyły zaciekle przeciwko faszyzmowi. Zrozumiałe jest też, że są one bezpośrednio zainteresowane, aby imperializm niemiecki raz na zawsze pozbawiony był możliwości odrodzenia się. Nie jest dziwne, że kraje te jednomyślnie podkreślają w swych memorandumach znaczenie uchwał poczdamskich odnośnie demo-

kratyzacji, denazyfikacji i rozbrojenia Niemiec. Jak wiadomo, układ poczdamski zastrzega wyraźnie, że sojusznicze władze okupacyjne powinny prowadzić w Niemczech wspólną politykę opartą na jedności gospodarczej kraju, która jest jedyną skuteczną gwarancją usunięcia podstaw ekonomicznych i imperializmu niemieckiego, karteli, trustów, monopolu i junkrów. Wykonanie takiego programu wymaga niewątpliwie nieprzerwanej kontroli sojuszniczej i wielkich wysiłków.

W dalszym ciągu autor stwierdza, że trzy wymienione wyżej kraje potępiają politykę federalizacji Niemiec, to znaczy rozczłonkowania politycznego i gospodarczego kraju, gdyż program taki byłby korzystny dla tych, co usiłują z części Niemiec uczynić dominia, nie podlegające kontroli sojuszniczej. Zrozumiałe, że rozwój „dominiów” sprzyjałby interesom gospodarczym, politycznym i ideologicznym zainteresowanych w tych sprawach czynników z zewnątrz. Według redaktora radia moskiewskiego porozumienie, dotyczące unifikacji stref amerykańskiej i brytyjskiej, sprzeciwia się jasnowyraznemu sposobowi decyzji poczdamskiej.

Przy takim układzie wielka część przedsiębiorstw niemieckich w strefie amerykańskiej i brytyjskiej będzie podlegała kontroli, a nawet kierownictwu kapitalistów amerykańskich i brytyjskich. Kończąc komentarz, redaktor stwierdza, że pod pretekstem fuzji gospodarczej i administracyjnej dąży się do oddania zasobów położonych stref do dyspozycji przemysłowców brytyjskich i amerykańskich, co oczywiście nie ma nic wspólnego ze szczerym pragnieniem rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z interesami Narodów Zjednoczonych.

## Bunt w Dachau

### Straż polska udaremniła ucieczkę hitlerowców

London (BBC). Amerykańskie władze wojskowe donoszą o próbie masowego wyłamania się z wojskowego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przetrzymywani są obecnie przestępcy wojenni strefy amery-

kańskiej. Próba została udaremniowana przez strażników polskich. Jeden z więźniów, członek SS został zabity, a pozostałych 7 więźniów pochwycono natychmiast po dokonaniu próby ucieczki.

## Jakie są istotne stosunki angielsko-radzieckie?

Moskwa (API). Korespondent francuskiej agencji „France Presse”, Jean Champenoise, omawiając całokształt stosunków anglo-radzieckich stwierdza, że pozostają one nadal w dobie obecnej nieokreślonym problemem. Prasa brytyjska popieszcza, że „incydent wywołany artykułem „Prawdy” został zakończony”. „Tutaj (tzn. w Moskwie) — kontynuuje korespondent — można jednak zauważyć pewne zdziwienie wywołane tym pośpiechem, gdyż to co Anglia nazywa „niepokojem rosyjskim”, zostało spowodowane nie tyle niektórymi słowami Bevena, co całością polityki Wielkiej Brytanii.

Na ogół przeważa tutaj przekonanie, że nawet podczas wojny Związek Radziecki mógł stale potwierdzać prawdziwość sądu, iż Anglicy są zawsze gotowi widzieć nieprzyjaciela na przyszłość, nie mając przyjaciela w danej chwili”.

W dalszym ciągu Champenoise pisze, że w Związku Radzieckim panuje przekonanie, iż po ostatniej wojnie, tak samo jak po wojnie 1914 do 1918 przetrwała

łączność gospodarcza między handlowcami angielskimi, amerykańskimi i niemieckimi pod patronatem rządów W. Brytanii i USA, i że zasza jedynie ta różnica, iż łączność ta za-

manifestowała się po ostatniej wojnie o wiele prędzej niż po wojnie 1914—1918 r. Poza tym, pomimo, że Anglię łączy sojusz ze Związkiem Radzieckim, Anglia utrzymuje stosunki o wiele ściślejsze ze Stanami Zjednoczonymi i stosunki te przyjęły ostatnio formę sojuszu wojskowego.

Wobec tego, sama istota stosunków angielskich ze Związkiem Radzieckim powinna być wyjaśniona.

## Palestyna obozem wojskowym

London (API). Korespondenci prasowi donoszą z Jerozolimy, że Palestyna zamienia się na stały obóz wojskowy. Po ewakuacji podbięstwo to będzie jeszcze bardziej widoczne.

Wszystkie budynki rządowe otoczone są drutem kolczastym i obstawione silnymi strażnikami. Przechodnie legitymowani są na każdym kroku. Na ulicach często widać więcej policjantów niż cywilów.

Cała prasa brytyjska w Londynie przyznaje, że decyzja ewakuacji kobiet i dzieci jest dowodem słabości rządu palestyńskiego. Liberalny „Manchester Guardian” pisze, że rozkaz gen. Cunninghama jest największą kompromitacją rządu brytyjskiego od czasu powstania w Indiach.

## Norwegia żąda likwidacji Prus

London (API). Norwegia przedłożyła wczoraj konferencji zastępców memorandum w sprawie norweskiego punktu widzenia na sprawę niemiecką. Norwegia przede wszystkim domaga się brania udziału w ostatecznych dyskusjach. Jest ona zdania, że utrzymanie jedności politycznej Niemiec na dość szerokiej płaszczyźnie będzie wymagało utworzenia centralnego rządu niemieckiego z daleko idącymi upoważnieniami w dziedzinie polityki zagranicznej, finansów, gospodarki i komunikacji. Norwegia podkreśla zna-

czenie decentralizacji administracji wewnętrznej, żąda zlikwidowania trustów i karteli, likwidacji Prus i niemieckich sił zbrojnych. Norwegia wyraża życzenie, aby odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić, zostały uregulowane z kapitału przemysłowego i przez zapewnienie eksportu jej produkcji węgla, nalega na konieczność utrzymania kontroli jak najbardziej ścisłej nad wszystkimi układami gospodarczymi, które Niemcy mogłyby podpisać w przyszłości.

## Różnice zdań w komendzie sojuszniczej w Berlinie

London (BBC). Komedant rosyjskiej strefy Berlina ogłosił wczoraj oświadczenie, krytyku-

jące stanowisko innych członków komendy sojuszniczej Berlina, za to, że nie zgodzili się oni na poczynienie przygotowań do wyborów organizacji związków zawodowych w stolicy Niemiec. Piątkowe zebranie sojuszniczej komendy Berlina utknęło na martwym punkcie.

### W Vietnamie walki

Warszawa (obsł. wł.). Według ostatnich wiadomości, Vietnamczycy podpalili budynki w dzielnicy tubylczej, skąd zostali zmuszeni do wycofania się przez Francuzów. Głównodowodzący wojsk francuskich w Indochinach został wezwany przez rząd w Paryżu, aby zdać sprawozdanie z sytuacji w tym kraju. W piątek odpłynęły do Indochin posiłki francuskie, złożone z wojsk afrykańskich. W najbliższych dniach spodziewany jest odjazd statku „Il de France”.

### Przyczyna katastrofy lotniczej w Danii

London (BBC). Holenderskie państwowe linie lotnicze stwierdziły, że przyczyną katastrofy samolotu Dakota, jaka wydarzyła się ostatnio w Danii, było zaniedbanie usunięcia zasuwek unieruchamiających ster wysokościowy ogona samolotu. W wypadku, o którym mowa, zginął ksiądz Gustaw Adolf.

## Francja proponuje udział małych państw w obradach

London (BBC). Jak donoszą, memorandum francuskie, które ma być rozpatrywane przez ministrów spraw zagranicznych w Londynie w przyszły wtorek, ma dotyczyć sprawy procedury przy przygotowaniu traktatu niemieckiego.

Jak podaje „Reuter” oczekuje się, iż Francja proponuje, aby mniejsze państwa alianckie brały udział we wszystkich fazach przygotowania traktatu. Deniesienia mówią, że Francja będzie proponowała, aby przedstawiciele mniejszych państw byli dokooptowani w skład komisji ekspertów, która ma przestudiować poszczególne projekty traktatu przed zwołaniem konferencji państw alianckich.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ujawniło wczoraj, że memorandum uchwalone podczas ub. tygodnia przez gabinet francuski omawiające sprawę odbudowy gospodarczej Zagłębia Ruhry, zostało obecnie doręczono ambasadorom brytyjskiemu, amerykańskiemu i sowieckiemu w Paryżu.

gólne projekty traktatu przed zwołaniem konferencji państw alianckich.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ujawniło wczoraj, że memorandum uchwalone podczas ub. tygodnia przez gabinet francuski omawiające sprawę odbudowy gospodarczej Zagłębia Ruhry, zostało obecnie doręczono ambasadorom brytyjskiemu, amerykańskiemu i sowieckiemu w Paryżu.

## Kryzys rządowy we Włoszech zażegnany

Rzym (PAP). Porozumienie 3 wielkich partii włoskich tj. chrześcijańskich demokratów, socjalistów i komunistów, zostało zawarte na następujących zasadach: przyjęto program minimalny w dziedzinie polityki społecznej i gospodarczej. Uzgodniono rozdział tek pomiędzy przedstawicielami poszczególnych partii. Pierwszy punkt programu zawiera podpisanie traktatu pokojowego.

### Po odwołaniu ambasadora Cavendish Bentincka z Warszawy

London (PAP). Potwierdzono tu wiadomość o odwołaniu ambasadora Cavendish Bentincka z Warszawy i o desygnowaniu go na nową placówkę dyplomatyczną. Rzecznik Foreign Office powstrzymał się od wszelkich komentarzy na ten temat, zaznaczając tylko, że nowy ambasador brytyjski przy rządzie polskim zostanie wkrótce mianowany.

### Dania weźmie udział w okupacji Niemiec

Kopenhaga (PAP). Duński minister obrony oświadczył na konferencji prasowej w Kopenhadze, że partie polityczne zgodziły się na wysłanie do Niemiec duńskich oddziałów wojskowych w celu wzięcia udziału w okupacji.

## Włoska partia liberalna dąży do rewizjonizmu

### „Jesteśmy odrzuceni na kilka wieków wstecz”

Rzym (API). Rada włoskiej partii liberalnej rozpoczęła prace pod przewodnictwem Benedetto Croce, Pasandro, sekretarz partii, wyjaśnił na wstępie, że obrady nie są poświęcone sprawom fuzji z faszystowską „Uomo Qualunque”. Następnie Croce wypowiedział się przeciwko ciężkim warunkom traktatu pokojowego. Croce oświadczył: „Jesteśmy odrzuceni na kilka wieków wstecz. Nasz udział w cywilizacji prymitywnych krajów został nam odmówiony i broń została nam zabrana. Nie mogło się stać nic strasniejszego dla nas. W obecnej sytuacji powinniśmy się zjednoczyć, by wewnętrzne

rozdziewiki nie pogorszyły naszej i tak trudnej sytuacji”. Prasa włoska podkreśla, że niezadowolone partie liberalnej zgrupuje wokół niej te wszystkie elementy, które będą dążyły do rewizjonizmu.

### Angielski projekt ustawy o osiedleniu Polaków

London (BBC). Wczoraj został opublikowany projekt ustawy o osiedleniu Polaków, który znalazł się w piątek w pierwszym czytaniu na porządku obrad Izby Gmin. Głównym zadaniem ustawy jest przydzielenie właściwym komórkom rządowym zadania spełnianego obecnie przez tymczasowy komitet. Minister spraw wewnętrznych będzie referował ustawę z ramienia rządu w Izbie Gmin. Według ustawy, ministerstwo wojny nie będzie w przyszłości odpowiedzialne za kwaterowanie Polaków w Wielkiej Brytanii. Obowiązek ten przypadnie Radzie Pomocy, a opiekę zdrowotną obejmie ministerstwo zdrowia. Pomoc w nauce dostarczy ministerstwo oświaty, a ministerstwo pracy będzie pomagać w organizacji wyjazdów za granicę.

1. Likwidacja stanu wojny przez podpisanie traktatu pokojowego.
2. Konsolidacja instytucji republikańskich.
3. Obrona waluty.
4. Walka przeciwko drożyznie.

Numer dzisiejszy powiększony z dodatkiem ilustrowanym „Świat”

## Wniosek duński o odłączenie południowego Szlezwiugu

Kopenhaga (PAP). Rząd duński upoważnił swego przedstawiciela w południowym Szlezwiugu do złożenia na ręce gubernatora brytyjskiego prośby ludności południowego Szlez-

wiugu, domagającej się od sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie odłączenia tej prowincji od Holsztynu, oraz usunięcia z niej uchodźców niemieckich.



## Z procesu Fischera

## Interwencja u Fischera po zabójstwie Igo Syma

Dlaczego nie rozstrzelano 500 zakładników

Warszawa (PAP). W czasie zeznań świadków obrony w procesie Fischera i innych przestępców wojennych zeznał świadek Petkowski, który pracował w czasie okupacji w R. G. O. Prezesem był Maurycy Potocki. Świadek wraz z Januszem Radziwiłłem i Potockim postanowili interweniować w sprawie grożącego rozstrzelania 500 zakładników, wziętych po zabójstwie Igo Syma. Początkowo sam Potocki interweniował w Alei Szucha u Müllera. Gdy mu wyjaśnił, jak małą osobistością był Igo Sym — Müller był tym zaskoczony, niemniej nie chciał sam decydować i skierował petenta do gubernatora, który podobno osobiście był tą sprawą zainteresowany. Wobec tego udano się we trzeci do Fischera, przy czym Janusz Radziwiłł wziął na siebie rolę mówcy, gdyż — jak twierdził — będzie dla sprawy lepiej, albowiem jego ewentualne zaarrestowanie wywołałoby większe poruszenie. Był ponadto najstarszy wiekiem. W przedpokoju pałacu spotkano prof. Władysława Studnickiego, który już sam udał się w tym samym celu i nie otrzymał audiencji. Był bardzo zlamany i przepowiadał katastrofę. Fischer przyjął petentów w obecności wyższego oficera SS i jeszcze jakiegoś cywila. Zachowywał się po prostu niepoważnie. Krzyczał podniesionym głosem, że mamy przecież możliwość ukrócenia tych wybryków, że musimy wydać jakąś odezwę do ludności i odnaleźć sprawców. Janusz Radziwiłł z wielką godnością i spokojem odrzekł, że nie jest to rzeczą przedstawicieli ludności polskiej, gdyż jest od tego policja. Następnie tłumaczył Fischerowi, jak mylnie i nierozsądne jest jego postępowanie — uczynienie z małej osobistości, jaką był Igo Sym, „sztandarowego Niemca”, za którego tyłu Polaków ma oddać życie. „Krewni straconych będą ich oplakiwać, ale ulica warszawska pana wyśmieje i nie da się zastraszyć.”

Fischer, który na początku przemówienia usiłował jeszcze zachowywać się nieprzyzwoicie i coś wykrzykiwał o odpowiedzialności za mord, przejął się bardzo spokojnym, odważnym tonem

starszego człowieka i stracił kontenans. W końcu rzekł, że ta sprawa będzie jeszcze raz rozpatrzona, a my dowiemy się o skutkach naszej interwencji. Po kilku dniach Müller zawiadomił Potockiego, że interwencja odniosła skutek. Mianowicie z zakładników nikt nie został rozstrzelany, natomiast padło ofiarą 17-tu innych ludzi, z których 4 czy 5-ciu, to byli polityczni skazańcy w

## Zeznania Bacha, który zdławił powstanie warszawskie

Warszawa (PAP). Dziś sala pełna po brzegi. Wypełnione są również wszystkie miejsca prasowe. Dziś bowiem zeznaje generał von dem Bach, który zdławił warszawskie powstanie. Świadek von dem Bach wchodzi na salę w asyście straży. Wysoki, szczupły, rasowy junkier pruski — oficer Wehrmachtu, aczkolwiek od 1930 roku wcielony do SS. Po wysłuchaniu pouczeń przewodniczącego zeznaje spokojnym, jasnym głosem, przyglądając się od czasu do czasu bystrym wzrokiem przez okulary ławie oskarżonych. Przy pytaniu, czy nie jest z nimi spokrewniony, prosi o podanie mu nazwisk, przygląda się bacznie jeszcze raz, w końcu przeczy. Na pytanie prokuratora — oświadcza na wstępie, iż miał zlecenie Führera zwalczyć powstanie warszawskie, co też czynił od połowy sierpnia do kapitulacji, zawierając w końcu układ kapitulacyjny, jako generał komenderujący. Co

do tego układu miał zarządzenie również od najwyższych sfer.

W samym dniu kapitulacji został zwolniony ze swego zadania i otrzymał nowe zlecenie do Budapesztu. W ten sposób w praktyce nie miał możliwości osobiście dopilnować warunków kapitulacji. Każdy miarodajny urząd: ministerstwo spraw zagranicznych, dowództwo armii, szwajcarski Czerwony Krzyż i gubernator dystryktu otrzymali odpisy. Od roku 1943 był SS-Obergruppenführerem oraz generałem broni SS i policji. Stanowisko to związane było z zadaniem zwalczania partyzantów i bandytów. W międzyczasie pełnił również funkcję dowódcy na froncie, będąc z wykształcenia zawodowym oficerem Wehrmachtu. Członkiem partii narodowo-socjalistycznej był od roku 1930.

gotowość sferederowania się z każdym narodem wyrażającym podobne życzenia na podstawie konstytucji federalnej.

uchwalonej przez Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane przez przedstawicieli tych państw”. Grupa posłów zgłaszających ten wniosek, wypowiada się przeciwko idei Churchilla „zjednoczenia Europy”, twierdząc, że ruch ten ma nieokreślone cele.

Zioła „Cholekinaza“  
H. Niemojewskiego

1-508

## Dwie koncepcje

## Federacja świata, czy zjednoczenie Europy

London (PAP). 72 posłów do parlamentu brytyjskiego, z których większość należy do grupy „rebeliantów”, krytykujących politykę ministra Bevena, zgłosiło w parlamencie wniosek, aby

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skl. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50

## Pierwszy dom wypoczynkowy dla dziennikarzy

Wrocław (PAP). W siedzibie własnej Związku Dziennikarzy w Szklarskiej Porębie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

W ciągu dwudniowych obrad Zarząd Główny omówił całokształt prac związku i zagadnień zawodowych dziennikarstwa polskiego. M. in. Zarząd Główny omówił fakty nieprzestrzegania umowy zbiorowej przez agendy niektórych wydawnictw. Zarząd Główny zaakceptował też wnioski w sprawie przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Dziennikarzy w Pradze. Obrady zakończyły się jednomyślnym uchwaleniem absolutorium dla wydziału wykonawczego. W ramach zjazdu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce Domu Wypoczynkowego Dziennikarzy.

## Prusy — zły duch Niemiec

Na grabieżach, rozbojach i niszczeniu plemion słowiańskich zbudowane zostało państwo brandenbursko-pruskie. Żelazem i krwią, zdradą i przekupstwem podbijało państwa sąsiednie. Schumacher cieszy się, że Berlin, ten Berlin, który narzucił ducha pruskiego całym Niemcom, znów będzie stolicą i głównym ośrodkiem dyspozycji politycznej i gospodarczej narodu niemieckiego.

Od XVII wieku narastała w Europie groźba niepokoju i krwawych zaborów, gdy z kompleksów terytorialnych Marchii brandenburskiej, Prus Wschodnich i posiadłości nadreńskich powstała za sprawą „wielkiego” elektora Fryderyka Wilhelma I-go państwo pruskie, pomnożone traktatem westfalskim o Pomorze Wschodnie, Magdeburg i Halberstadt. Na wyżyny mocarstwa europejskiego dźwignię przez Fryderyka II „Wielkiego” stało się groźbą dla pokoju od czasów Bismarcka. W trzech kolejno po sobie następujących wojnach z Danią w 1864 r., Austrią 1866 r. i Francją 1870—1871 r. Bismarck ugruntował imperialną politykę Prus. Na aneksji Alzacji Lotaryngii i ograbieniu Francji zbudował on rozkwit imperium niemieckiego.

Militaryzmowi niemieckiemu w umysłach niemieckich torowała drogę filozofia idealistyczna i nauka. Junkrzy pruscy natchnieniem swoje czerpały z filozofii Kanta, Fichtego i Hegla. W realizacji rozbójniczych planów szukali oni uzasadnienia u Szopenhauera, Nietzschego, Chamberlaina, Paula de Lagarde, Trietschkego, Lamprechta i innych przedstawicieli pruskiej szkoły historycznej. Ideał państwa realizowany przez Bismarcka dał Fichte i Hegel („Filozofia prawa”). Za podstawę wzięto idealizację pruskiego państwa stanowego, predestynowanie arystokracji ziemiańskiej (junkrów) do stanowisk państwowych, uznanie biurokracji pruskiej „za stan ogólny”, powołany do ochrony ogólnych interesów państwa. W dziełach pruskiej szkoły historycznej monarchia prusko-brandenburska uważana była jako „pochód Boga na ziemi” (Hegel, tom XVII str. 268), pruska biurokracja jako imperatyw kategoryczny Kanta, a armia brandenbursko-pruska jako realizacja ducha niemieckiego. Generał von Bernhardi, opracowując podstawy przyszłej wojny i uważając siebie za ucznia Fichtego i Hegla głosił: „Naród niemiecki jest narodem wybranym. Żaden inny naród nie może mu dorównać przewagą ducha. Jego misja cywilizacyjna jest wyraźna, daje nam to podstawy do rozszerzenia jak największego naszych wpływów moralnych i duchowych” (La guerre d'aujourd'hui, Paris 1933). Najtrafniej ujął znaczenie armii niemieckiej b. kanclerz von Bülow, który pisał: „W odróżnieniu od innych państw Niemcy nie są krajem, m. posia-

dającym armię, lecz przeciwnie, armia pruska posiada Niemcy”. Później Goebbels z właściwym mu cynizmem i bezceremonialnością oświadczył: „socjalizm nasz, jak my go rozumiemy jest najlepszym dziedzictwem pruskim. Jest to dziedzictwo armii pruskiej i biurokracji pruskiej. Jest to ten socjalizm, który realizował wojnę 7-letnią za Fryderyka Wielkiego i jego grenadierów”.

W Prusach narodziła się idea wielkich Niemiec, mających ustanowić pokój pruski na ziemi. Ok. 1860 r., a więc na przeszło 10 lat przed zjednoczeniem Niemiec pod przewodnictwem Prus wydawany w Berlinie „Tygodnik pruski dla omawiania aktualnych spraw politycznych” nakreślił cele, do których dążyć muszą Prusy jako czołowa awangarda Europy, a mianowicie: podział Rosji, oderwanie od niej nadbałtyckich gubernii łącznych z Petersburgiem i rozbięcie pozostałej Rosji na Wielkorusję i Małorusję (Bismarck: „Myśli i wspomnienia”).

Później nieco sprecyzuje tę myśl profesor Paul de Lagarde („Deutsche Schriften”) w sposób następujący: „Ugruntować pokój w Europie mogą tylko Niemcy pod przewodnictwem Prus. Będą to Niemcy, rozciągające się od Ems do ujścia Dunaju, od Kłajpedy do Triestu, od Metz do mniej więcej do Bugi. Tylko takie Niemcy mogą wyżywić siebie i rozgromić Francję lub Rosję”.

Gdy Hitler doszedł do władzy miał już ułatwione zadanie rozbudzenia imperialistycznych zapędów w narodzie niemieckim, w którym plany zaborcze zdradzał w armii przysłówowy wachmistrz pruski a w szkole nauczyciel pruski. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dla bezpieczeństwa Europy, a przede wszystkim narodów słowiańskich z Polską na czele, jest konieczne urwanie łba hydrze tj. zlikwidowanie Prus. Postulat ten, wysunięty przez Związek Radziecki, znalazł całkowite uznanie i poparcie Polski i Jugosławii i będzie jednym z głównych tematów konferencji moskiewskiej. Pozostawienie Prus w zjednoczonych politycznie i gospodarczo Niemczech, grozi niechybnym nowym konfliktem zbrojnym w skali, którą dziś trudno przewidzieć. I dlatego Prusy muszą być zniszczone.

Gdy bezpieczeństwu Rzymu zagrażała Kartagina, jak wiemy, w senacie rzymskim Cato starszy każdą mowę swą kończył wezwaniem: „Caeterum censeo Carthaginem esse delendam — sądzę zresztą, że Kartagina musi być zburzona”. I Kartagina została zburzona.

W interesie pokoju Europy i świata, Prusy muszą zniknąć z mapy.

H. Barański

## Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Rada Bezpieczeństwa odroczyła w piątek dyskusję nad skargą brytyjską przeciwko Albanii wobec nieprzybycia jeszcze delegacji albańskiej. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko zakomunikował, że otrzymał wiadomość, iż przedstawiciel Albanii wyjechał 28 stycznia, nie wiadomo jednak, kiedy przybędzie on do Nowego Jorku.

Delegat australijski Norman Makin, opuszczając miejsce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył: „Sądzę, że będziemy pracowali owocnie, jeśli będziemy pamiętali, że za nami stoją nie tylko rządy, ale również narody ONZ, że decyzje nasze nie tylko dotyczą polityki rządu, ale również nadziei i obaw istot ludzkich”. Przewodnictwo na Radzie Bezpieczeństwa przejmując obecnie delegat Belgii, Fernand van Langenhove. Na wniosek przedstawiciela Polski, dra Oskara Langego, upoważniono przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa do zwolnienia posiedzenia po przybyciu delegacji albańskiej.

## Spisek przeciwko republice węgierskiej

Budapeszt (PAP). Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości że 6 przywódców spisku przeciwko republice węgierskiej, przywódca zbrojnych oddziałów podziemnych, gen. Dalnoki Veress i 6 b. wyższych wojskowych zostali przekazani w piątek, dnia 31 bm, władzom sądowym do przeprowadzenia wstępnego śledztwa.

„w celu podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów i ugruntowania pokoju na świecie, rząd brytyjski wyraził

gotowość sferederowania się z każdym narodem wyrażającym podobne życzenia na podstawie konstytucji federalnej.

uchwalonej przez Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane przez przedstawicieli tych państw”. Grupa posłów zgłaszających ten wniosek, wypowiada się przeciwko idei Churchilla „zjednoczenia Europy”, twierdząc, że ruch ten ma nieokreślone cele.

## Związek Nauczycielstwa Polskiego wobec zbrodni w Poznaniu

Warszawa (PAP). Zarząd główny ZNP po wzięciu następującą uchwałę w sprawie zbrodni w Poznaniu:

„Zbrodnia w Poznaniu, gdzie mordercami i ofiarą byli członkowie organizacji młodzieżowych, jest jaskrawym dokumentem zdziczenia moralnego. Wiśń o mordzie poznańskim wstrząsnęła masę nauczycielską. Nauczyciel polski, niezależnie od poglądów politycznych, które reprezentuje, pracą swoją służy ideałowi człowieczeń-

stwa i demokracji, toteż z bólem i odrazą reaguje na fakty zwyrodnienia moralnego.

Prezydium Zarządu Głównego Z. N. P. uchwałą swoją z dnia 30. I. 1947 r. potępia zbrodnię poznańską i wzywa nauczycielstwo wszystkich stopni szkół do wzmożenia wysiłków nad odbudową moralną człowieka w Polsce w myśl tradycji szkoły polskiej i ideałów moralnych przez nie reprezentowanych.”

## Szef SS Peters z Ravensbrück powinien być skazany

Hamburg. (API). Przedstawiciel rządu szwedzkiego na procesie oskarżonych z Ravensbrück p. k. Wasiliew oświadczył korespondentowi AFP: „Jako przedstawiciel rządu ZSRR pragnę podziękować moim kolegom, zwłaszcza prokuratorowi brytyjskiemu, który powiedział: „obywatele brytyjscy byli na ogół dość dobrze traktowani w obozach. Cóż znaczy 15 kobiet brytyjskich w porównaniu do tysięcy ofiar innych narodowości zamordowanych w dziki sposób w Ravensbrück”. Słowa te są dowodem solidarności panującej między sojusznikami, którzy walczyli przez kilka lat o wspólną sprawę z wspólnym wrogiem.

P. k. Wasiliew stwierdził następnie, że pomimo całej wdzięczności dla swych kolegów, nie zgadza się z nimi, co do oceny odpowiedzialności szefa strażników SS z Ravensbrück Petersa. Miał on utrzymywać porządek, tzn. że efektywnie zadanie jego streszczało się do mecenia i brutalnego traktowania tysięcy więźniarek. Wasiliew przyznaje jako prawnik, że nie ma dowodów przeciwko Petersowi, lecz

faktem jest, że Peters stał na straży rzekomego porządku, który spowodował śmierć 50.000 kobiet i powinien być ukarany na równi z innymi.

## Agencje i radio donoszą:

◆ We wczesnych godzinach wieczornych dnia 31 stycznia między dworcem głównym a stacją Grabiszyn nastąpiło zderzenie pociągów osobowych, zdążających z Jeleniej Góry do Wrocławia i z Wrocławia do Lignicy.

◆ Zwłoki syna szwedzkiego następcy tronu księcia Gustawa Adolfa, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej w Kopenhadze, przybyły do Malmö na pokładzie krążownika „Oskar II”.

◆ Minister pracy Croiset podejmował obiadem ambasadora Skrzyszewskiego i członków polskiej delegacji, która przybyła do Francji, aby zebrać materiały, dotyczące francuskich ubezpieczeń społecznych.

◆ Agencja „France Presse” donosi z Algieru, że 2 myśliwce zderzyły się w powietrzu. Pilot jednego z samolotów usiłował zeskoczyć ze spadochronem, jednak zabił się ponieważ zeskakiwał ze zbyt małej wysokości. Drugi samolot natychmiast stanął w płomieniach.

◆ W czasie katastrofy pociągu pocztowego, która wydarzyła się w piątek, dnia 31 stycznia w pobliżu Glasgow, 12 osób odniosło ciężkie obrażenia. Pociąg towarowy, który miał stanąć na bocznym torze, skierował się na główną linię podczas wjazdu pociągu pocztowego. Następnie parowóz i wagon jadący główną linią w przeciwnym kierunku wpadły na zderzone z sobą pociągi.

## Francuzi domagają się węgla z Zagłębia Ruhry

Paryż (PAP). Prasa francuska poświęca dużo uwagi sprawie węgla i wiele dzienników francuskich powraca w swych artykułach wstępnych do problemu Zagłębia Ruhry „L'Aube” oświadcza: „Zbyt często projekty, dotyczące Zagłębia Ruhry lekceważą tę prawdę moralną, iż jeżeli ktokolwiek musi cierpieć, to raczej Niemcy niż Francuzi.

Niemcy powinny naprawić szkody, które wyrządziły

„Humanite” konstatuje, że „instynkt Francuzów każe im szukać ochrony przed chłodem i jest jedną z przyczyn, dlaczego Francuzi domagają się węgla z Zagłębia Ruhry. Z instynktu naturalnego wypływa również uczucie samobrony. Dlatego też Francja żąda umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry, arsenału militarnego niemieckiego. Instynktownie nie dowierzamy człowiekowi, który informuje nas, że „Niemcy są narodem, podrażnionym w swych aspiracjach politycznych”.

## Karnawał gdzie...?

## nad Adriatykiem

to tytuł

## Odczytu „Czytelnika”

który w środę, 5 bm., o godz. 19 w sali Domu Poczto-wca, al. Marcinkowskiego 20. II p. wygłosi

385

dr Zofia Kawecka



# LITERATURA I SZTUKA

## Wspominamy Dorę Mukułowską

Pośmiertna wystawa prac artystów poznańskich zamyka swe podwoje. Wiele znanych nazwisk — szereg płócien.

Zyli łunami — walczyli — dziś, gdy odeszli w zaświaty, zostali po nich owoce ich pracy. Między nimi dwie kobiety.

Dąbrowska poległa w obronie Warszawy. Dora Mukułowska, która całe życie poświęciła Ojczyźnie, kobietą o nieprzeciętnej wartości, odważnie postępującą obroną drogą.

Urodziła się w Kowalewie jako córka dra Leona Mukułowskiego, posła na sejm pruski. Wychowała się w patriotycznych tradycjach

Matka śpiewając małe dziecięce huśta,  
A w pieśni Boże daje mu rozkazy  
I sama nie wie jakie w piersi dziecka  
Rzuciła ziarno, aż wystąpią czyny.

Dobre było ziarno, jakie p. Leonowa Mukułowska zasiała w duszę córeczki i bardzo prędko zaczęło przynosić owoc.

Rodzice posyłają ją na pensję PP. Urezulaneck do Wrocławia. Niespodzianie zakonnice wydają zarządzenie, że pacierz ma być odmawiany w języku niemieckim. Niektóre paniąki podają się. Ale młodzieńca Dora organizuje koleżanki Polki i oto kilkanaście paniątek rzuca hasło:

„Chcemy polskiego pacierza.”

Zakonnice grożą wydaleniem niesfornych wychowanek, ale wobec nieustępliwej postawy wychowanek cofają zarządzenie.

I to jest pierwsze zwycięstwo dziewczynki.

Po wstępnych studiach w Wroclawskiej Ak. Sztuk Pięknych, wyjeżdża Dora Mukułowska do Wiednia i Paryża, gdzie kształci się pod kierunkiem sławnych profesorów. Talent jej szybko się rozwija. Obraz „Dama na ulicy” zostaje w Salonie paryskim nagrodzony srebrnym medalem. Artystka specjalizuje się w portretach: maluje między innymi Marię Anuncjatę; ma z nią jechać na dwór hiszpański, portretować infantę.

Ale wybuch wojny krzyżuje plany; artystka wraca do Poznania.

Otwiera się przed nią nowe pole pracy; ze znanym rzeźbiarzem Marcinkowskim, zakłada szkołę malarstwa i rzeźby, podwaliny obecnej szkoły zdobniczej.

Nie ogranicza się jednak do tej pracy.

Burza wojenna rozproszyła artystów dramatycznych. Chodzą pogłoski, że Niemcy chcą stojący pustką budynek teatralny zamienić na składnicę. Trzeba ratować zagrożoną placówkę. Pani Dora, jak ją nazywają, zbiera młodzież i urządza wieczory artystyczne o bardzo wysokim poziomie.

Pijany zwycięstwem wróg wyje triumfalne pieśni, a z poznańskich sceny bije: Hej, kto Polak, na bagnety, płyną słowa Szlakiem Legionów, przemawia Wyspiański.

Przed oczyma publiczności ściśle wypełniającej widownię przesuwają się wizje grotgerowskich postaci.

Policja śledzi; dziełna Polka stawia czoło jak je odważnie stawiała niemieckim zakonnikom.

Uroczą, zawsze pełną pomysłów, drzwi władzom w żywe oczy L. wychodzi zwycięsko.

A jeszcze znajduje czas, by uczyć w taniej szkółce ks. Maliniego, jak to w Polsce być pięknie.

Odmienia się karta historii: Niemcy uciekają; w Poznaniu powstanieł Rece przyzwyczajone do pędza i palety nie udźwigną karabinu. Ale na dalekich odcinkach i peryferiach miasta trzeba dowodzić żywności. Nie lęka się tej odpowiedzialności i niebezpiecznego zadania. Przy tym staje do pracy w zakaźnym szpitalu a lekarze i pacjenci nie znajdują słów uznania dla jej poświęcenia.

Wracają nasze zwycięskie pułki. Niestrudzona organizatorka zakłada Stowarzyszenie Matek

Chrzestnych XVI pułku Ułanów. Pani garną się ochotnie, fundują pułkowi sztandar, bibliotekę, zawożą gwiazdkę itd. Zdawałoby się, że teraz czas epocząć.

Ale mierz Trzeba działać, budować, kształcić nowe pokolenie.

Pani Dora zostaje nauczycielką. Kieruje ogniskami Cz. Krzyża, kołami młodzieży. Oddana całą duszą swym uczniom, urządza kolonie wakacyjne. Równocześnie projektuje i wykonuje zabawki artystyczne z drzewa. Powierza jej dekorację sal zabaw dziecięcych na statkach „Batory” i „Piłsudski”, a na wezwanie rządu polskiego wysyła na wszechświatową wystawę w Nowym Jorku szereg pięknych zabawek. Zyskuje wielki sukces i liczne zamówienia tamtejszych firm.

Rok 1939.

Wraz z rodzeństwem zostaje Dora wywieziona do Ostrowca Świętokrzyskiego. Po czterodniowej podróży w wagonie bydłowym, wyrzucają kilkadziesiąt Poznańczyków na stacji żydowskiej miejsciny.

Sytuacja rozpaczliwa, są bez pieniędzy, bez sprzętów. Niemcy zabrali wszystko.

P. Dora nie opuszcza rąk. Odwiedza współwycieczników, podtrzymuje ducha, zapewnia, że

będzie lepiej, byle przetrwać; zabiega, pomaga gdzie może. I ona, unikająca rozgłosu, staje się w nowym środowisku „naszą panią”, do której cisną się wszyscy o radę i pomoc. Mieszkanie jej jest oblezione prośbami, o napisanie wniosku do władzy, pośredniczenie w sprawach najrozmaitszych; Dora pomaga i z oburzeniem odrzuca propozycje wynagrodzenia.

Okazuje się, że parafialny kościół w Ostrowcu znajduje się w opłakanym stanie. Z pomocą prof. Lisieckiego p. Dora zabiera się do restauracji. Wnet wykwitają na ścianach przecudne freski: Mater Dolorosa, polscy święci Bronisława, Kunegunda, Kazimierz, Stanisław Kostka. Z bliższych i dalszych okolic napływają próby, by malować zniszczone kościoły.

Wróciliśmy. Ale gniazda zniszczone, popalone; poginęły, dzieła sztuki, biblioteki, urządzenia domów.

Na wstępie bolesny cios: śmierć jedyne go brata.

Stalowa dusza Dory Mukułowskiej nie ugięła się.

Nie ma czasu na łzy i żale.

I wraca do pracy, pocieszona, że dzięki jej

niezmordowanym zabiegom, udało się wydosłać ukochaną siostrę z obozu w Altenburgu.

Z pomocą Izby Przem.-Handlowej zapoczątkowuje kursy zabawkarstwa.

Kursistki mają nie tylko miłe zajęcia, lecz i znaczne dochody.

Poza kursem znajduje czas na dawanie lekcji rysunku w znanym liceum Dąbrowski. I tu zdobywa w krótkim czasie uznanie i miłość uczennic.

Nagła śmierć przerwała dni tej, która przeszła, czyniąc dobrze. A najlepszym dowodem sympatii, jaką się cieszyła, były tłumy odprowadzające ją na wieczny spoczynek.

Jakiś przechodzień uderzony widokiem trumny tonącej w morzu kwiatów, sztabiarów, delegacji, szeregów uczennic, zapytał: „Jakiego dostojnika chowacie?”

Chowaliśmy więcej niż dostojnika. Nie tylko wielką i sławną artystkę, ale przede wszystkim pełną cnót i zalet patriotkę; całe jej życie było pasmem poświęceń dla bliźnich i Ojczyzny.

Odcychając w zaświaty zostawiła świetlany wzór Polki i obywatelki.

Zmarła odznaczona była Medalem Niepodległości, Med. P. C. K., Srebrnym Krzyżem Zasługi. K. S.

JÓZEF BRUTKIEWICZ

### Echo księżycy

Twarda różowość  
zdrową elipsą inkrustowana  
godzi dwie alternatywy  
w zapomnieniu ściana.

Na peryferiach ciała  
natura krwią zwyciężyła  
i na palcach zdobytych  
zatyka rogowy półksiężyc.

Jarosław Iwaszkiewicz

## „Nowa miłość”

Pięć nowel złożyło się na nową książkę Jarosława Iwaszkiewicza (Jarosław Iwaszkiewicz „Nowa miłość” Wyd. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” 1946). Pięć kunsztownych arcydzieł fascynujących treścią i czarujących doskonałą prozą, potwierdza w całej rozciągłości słowa, którymi określił ich autor Stefan Żeromski (Snobizm i Postępek 1823). Pisał o Iwaszkiewiczu: „Jest to świetny prozak i pisarz najzupełniej oryginalny. Dwa szczerzote przyimoty, zapowiadające świetnego pisarza — najzupełniejsza oryginalność pomysłów i najbezwzględniejsza szczerzość wynurzeń”.

Czytając Iwaszkiewicza i poddając się urokowi jego prozy, odczuwamy dotykalnie „cielesność słowa”. Opisane tą prozą drobniutki lub uczucia powszednie, z którymi każdy codziennie się styka nie analizując ich głębiej, nabierają kolorów i innego, nieznanego dotąd realizmu. Opis podkreśla ich właściwie piękno i sprawia, że przeczytawszy go, doznajemy uczucia, jakbyśmy teraz dopiero dojrżeli do oglądania oryginału lub do zastanawiania się nad pewnymi, dotąd ignorowanymi przeżyciami.

Wszystkie dotąd omawiane cechy dotyczą właściwie pierwszej z omawianych nowel pt. „Nowa miłość”. „Bitwę na równinie Sedgemoor” znamy już z „Twórczości”, gdzie była w całości drukowana. Sięga ona, jak o niej pisze sam autor, do jednego z najbardziej burzliwych okresów w dziejach Anglii, do wieku XVII.

Akcja noweli „Matka Joanna od Aniołów” rozgrywa się nie w Polsce. Tę jej jest Francja z czasów kardynała Richelieu. Przeniesienie zdarzenia na grunt polski nie jest pomysłem szcze-

śliwym; potęgą obcość sytuacji oraz stwarza pewne anachronizmy. Lepiej byłoby zachować oryginalne tło miasteczka francuskiego, które Iwaszkiewiczowi, jako tłumaczowi licznych pozycji francuskich będzie dobrze znane i pozwoli się na tym tle rozegrać owym pełnym makabrycznością scenom opętania przez szatana.

Cykl nowel uzupełniają dwie nowele: „Róża” i „Zygryd”.

Reasumując, należy podkreślić nową książkę Iwaszkiewicza jako wartościową i polecić ją gorąco czytelnikom. B. P.

### Analiza twórczości Mauriaca

Zasłużone Towarzystwo Współpracy Kulturalnej w Poznaniu w cyklu prelekcji, poświęconych węzłowym pozycjom literatury francuskiej — po wykładzie prof. H. Elzenberga o estetyzmie Flauberta i zagajeniu dyskusyjnym W. Bąka na temat dzieł Prousta — zorganizowało wieczór, na którym dr. Wacław Kubacki omówił twórczość Mauriaca.

Mówić o Mauriacu ze stanowiska obiektywizmu naukowego w sposób oryginalny, jest trudno z dwóch powodów. Jest to pisarz, który ze względu na swoją „katolickość” częściej usposabia do używania swojej osobowości za argument w walce światopoglądów, niż do metodycznych badań literackich. Poza tym w Polsce literackiej działalności Mauriaca poświęcono kilka rozpraw wnikliwych i odpowiedzialnych, z których dwie, zwłaszcza studium Konrada Górskie-

go i essay'e prof. Krida, z odmiennych a uzupełniających się punktów wyjścia podjęte — informowały o pisarzu francuskim barwnie i szeroko. Mimo to prelegent Towarzystwa Współpracy Kulturalnej pozyskał swoich słuchaczy nowością, metodą uzasadnienia i rozległością narkreślonego przez siebie obrazu dzieł Mauriaca.

Na rozwój gatunku literackiego, który reprezentuje twórczość Mauriaca, wpłynęła w sposób decydujący poetyka Chateaubrianda, autora koncepcji psychologiczno-realistycznej powieści chrześcijańskiej. Przedstawiając „rzeczywiste”, moralno-religijne konflikty swoich bohaterów, Mauriac w swojej docieklivosti psychologicznej schodzi na grunt naturalistyczny, o czym świadczy występujący u niego natłok porównań i metafor z zakresu świata zwierzęcego, używanych jako wyraz zachowania się człowieka. Przyroda występuje tu nie tylko jako środek dyskredytacji wszelkiego wynaturzenia (między innymi cywilizacji, w szczególności urbanizmu), lecz w swej drugiej funkcji jest źródłem wszelkich pokus. Świat jest przejmująco brzydki, jego obraz jest wstrętny i tylko litość pozwala wyjść z kręgu takiego pesymizmu. Trzecim rysem naturalizmu w powieściach Mauriaca (obok animalistycznej metaforyki i ascetycznego kultu brzydoty, o czym wyżej) jest jego biologizm, przejawiający się w dwóch wątkach: mistycznie pojmowanym matriarchacie i przyrodniczej koncepcji rodziny. Należy tu wątek dziedziczności, w której autor znajduje argument za zmniejszeniem społecznej i religijnej odpowiedzialności jednostki. Nie wierząc w możliwość poprawy natury ludzkiej na drodze humanistycznej, Mauriac odrzuca myśl o leczeniu zła; ukazuje natomiast możliwość jego niszczenia przez bezpłodność lub samobójstwo, albo jego przebaczenie na drodze miłości. Skupiając swój talent na obrazach determinizmu, autor szkicowo sponuje możliwość odbijania się przy pomocy miłości z dna nędzy przyrodzonej. W odczuciu sprawy swego pisarstwa, jako problemu religijno-moralnego, Mauriac wyznaje swoje oddalenie od socjologiczno-humanistycznej postawy balzacowskiej, swoją bliższą biologiczno-psychologiczną orientację Prousta i przetrzuca część odpowiedzialności za sztukę, którą tworzy, na reprezentowany przez siebie gatunek literacki.

Interesująca praca dra Kubackiego ma się ukazać w kwietniowym numerze „Twórczości”. Obecnie na ostatnim wieczorze Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z przyjemnością zapoznaliśmy się z essay'em o twórczości Mauriaca z autoreferatu dra Kubackiego w Poznaniu, 30 stycznia 1947.

Teodor Smielowski

Eugeniusz Aniszczenko

## „Współczesna literatura obozowa i wojenna”

Ubiegły „Czwartek Literacki” poświęcony był współczesnej literaturze powojennej i obozowej, której interesujący szkic w obszernym odczynie dał docent U. P. Wacław Kubacki, wybitny krytyk i publicysta, prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich w Poznaniu. Już w wielu poprzednich prelekcjach dał się poznać dr. Wacław Kubacki jako wnikliwy obserwator i znawca zagadnień literackich, podawanych w ściśle metodycznej, analitycznej, a zarazem w prostym i bliskotliwym stylu rasowego badacza, pasjonującego się literaturą.

Srodowy odczyt, dra W. Kubackiego w Tow. Współpracy Kulturalnej o Franciszku Mauriacu, dał żywe ujęcie zagadnienia, ilustrowane wy-czerpującymi argumentami i przykładami.

Dr W. Kubacki stwierdziwszy na wstępie, że literatura obozowa i wojenna po krótkim okresie powodzenia — przechodzi w Polsce kryzys, a my przeżywamy szybki odwrót od zagadnień tematycznie z nią związanych — starał się udowodnić przyczyny tego faktu, dając próbę charakterystyki tej literatury oraz genezę psychologiczną i obyczajową literatury obozowej, mającej związku z literaturą wojenną.

Po szeregu terminologicznych i pojęciowych zastrzeżeń, prelegent wyodrębnił cechy charakterystyczne literatury wojenno-obozowej, rozważając ich stronę dokumentarną, która była jednym z atutów jej „rynkowego” powodzenia — oraz stronę subiektywną, czysto literacką. Uświadomienie sobie przez czytelników pomie-

szania tych dwóch gatunków stylu pisarskiego przyczyniło się prawdopodobnie do „dewaluacji” odbiorczej literatury wojenno-obozowej, gdyż chęć beletryzowania pseudo-dokumentarnych powieści nie wyszła im na korzyść. Tego rodzaju dwoistość podejścia autorów do tematu wynikała zapewne z różnicy ich osobistych przeżyć, na podstawie których metodą pamiętnikarską (wspomnienia osobiste) lub też konstrukcyjną (przedstawienie rzeczy zasłyszanych) budowali akcje swych opowiadań.

Za prototyp tych wszystkich obozowych wspomnień wziął prelegent Sergiusza Piaseckiego z naszej literatury przedwojennej. W odmalowaniu jednak rzetelnym tej tragicznej gry między życiem a śmiercią w latach niewoli — pisarze dzisiejsi, w przebiyskach talentu napotykali na duże trudności, oscylując między przedstawieniem dokumentarnym a ekspresją literacką. Mieszają oni często w koncepcji swych utworów dużo szczegółów biograficznych (i literackich zarazem). Ponieważ koszar doznanych przeżyć rozszerzył znacznie zdolności odbiorcze czytelników („zblazował ich w swym rodzaju”) — jak powiedział prelegent) droga dla debiutantów była więc szczególnie niebezpieczna i trudna.

Ogrom przeżytych cierpień nakładał na tych autorów mimowoli brzemień reprezentacyjności i wzniosłości wyznawanej idei. Koszmar tych przeżyć nie ma nic wspólnego, jednak z obiektywizmem dokumentarnym, co stanowi zarazem



# Istebna — perła polskich uzdrowisk dla dzieci

Chore, słabe miejskie dzieci o nadwrotnych płucach wysyła Ubezpieczalnia Społeczna w malowniczo Beskidzie Śląskim, do Istebnej, niedaleko Wisły, do specjalnego sanatorium.

Piękny gmach, ukryty w kotlinie wygląda na tle zewsząd otaczających go lasów, jak pałac z bajki i dzieciom, przeniesionym tu z rojnych, ciasnych miast, życie w sanatorium naprawdę wydaje się bajką.

Budynek mieści około 1000 ubikacji o dużej ilości olbrzymich, lustrzanych okien, przez które wdzierają się do wnętrza dobroczynne promienie słońca górskiego. W czystych salach rozstawiono wygodne, estetyczne meble i żardinery, pełne górskich roślin. Lśni wszędzie szkło i nikiel. Miniaturowe sprzęty w oddziałach dla najmniejszych pacjentów dają złudzenie hotelu dla krasnoludków.

Kierownictwo Zakładu spoczywa w rękach dwóch doświadczonych lekarzy i lekarki. Z ich też inicjatywy powstała w gmachu wspaniała sala operacyjna, której urządzenia stale podlegają dalszemu udoskonaleniu. Zakład dysponuje też aparatem rentgenowskim, 2 razy w tygodniu lekarz-dentysta bada i leczy zęby małych pacjentów.

Czuwa się tam nie tylko nad zdrowiem dzieci: oprócz lekarzy, higienistów, i siostr-Służebniczek Marii, pomagających świeckiemu personelowi, jest tam cały sztab wychowawczy i wychowawców, którzy kierują wychowaniem pacjentów, nauką i zabawami. W gmachu znajduje się nawet sala kina, gdzie oglądają dzieci, odpowiednio dobrane filmy.

Dzieci, poddane racjonalnej kuracji, karmione obficie i pożywnie, chłonec w płuca górskie powietrze prędko przybierają na wadze (przeciętnie 5 kg w ciągu kwartału) i czują się doskonale. Lekarze i wychowawcy dbają o ich zdrowie fizyczne i duchowe są prawdziwymi ich przyjaciółmi.

## „Przegląd Zachodni” bilansuje osiągnięcia

Każdego interesuje dziś pytanie, jak wyglądają nasze osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych w przedstawieniu najbardziej obiektywnym. Ostatni — a pierwszy w tym roku (rok 3, nr 1) — nr „Przeglądu Zachodniego” stoi pod znakiem próby umiarkowania czytelnikowi naszych osiągnięć na tym terenie. I tak rektor prof. Kulczyński w artykule pt. „Naukowa i społeczna rola szkolnictwa wyższego na Ziemiach Odzyskanych” przedstawia nam przede wszystkim osiągnięcia uniwersytetu i politechniki wrocławskiej. O tych osiągnięciach w latach powojennych mówią nam również korespondencje: wrocławska i szczecińska. Doskonale zaś podmałowane tła dla tego rodzaju rozważań stanowi artykuł prof. dr. Barcińskiego, pt. „Bogactwa naturalne Ziemi Odzyskanych i ich znaczenie dla Polski”, który ze względu na swój charakter zainteresuje niewątpliwie najszersze koła, zwłaszcza te sfery szkolne, jak również szkic R. Łyczynka, zatytułowany „Ziemia Odzyskana w wycieczkach Narodowego Planu Gospodarczego”. Uzupełnieniem tych artykułów są prace zwracające myśl naszą ku dalszej wgl. bliższej przyszłości; Dr Witold Jakobczyk przedstawia nam tu walkę Wielkopolan z niemiecką jako wzór walki narodu o istnienie w ogóle, prof. Berger mówi o mienawości do Polaków w hitlerowskich podręcznikach szkolnych, a ks. prof. Dettloff pisze o kościele św. Wojciecha we Wrocławiu i jego kapłanach jako o znamienitych polskich patriotkach. Wreszcie należy specjalnie zwrócić uwagę na zamieszczony w tymże nrze „Przeglądu Zachodniego” artykuł dyskusyjny prof. dr. M. Rudnickiego, który zastanawia się nad tym, jakim słowem zastąpić niezbyt szczęśliwie dobrany wyraz „autochton”, stosowany do ludności rodzimej na Ziemiach Odzyskanych.

Amerykanka miss Vivian Darlington przed wystawą sklepową w Warszawie spotyka Wojciecha Przerwicę, redaktora „Wiadomości Stołecznych”, z którym tańczyła na wczorajszym dancingu. Miss Vivian nazywa go Freddy. Oboje udają się na Stare Miasto. W rozmowie młoda Amerykanka ujawnia, że matka jej była Niemką. „Freddy” przy tej okazji przypomina jej Majdankę i Oświęcim.

11)

Zapadło niezręczne milczenie, które pierwsza przerwała dziewczyna.

— Nieznośny pan jest dzisiaj — powiedziała. — Za karę zostawię pana samego wśród ruin i pójdę sobie na Obozną.

Przerwic był z natury ciekawy. Uważał dotąd miss Vivian za ładną bezduszną lalkę, pustką dziewczynę, z którą można spędzić kilka godzin wesoło i beztrudnie. To wszystko. Ale jej niezrozumiała chęć udania się na ulicę Obozną była dlań niepojęta. Co mogło interesować Amerykankę właśnie na ulicy Oboznej, na której nie ma sklepów, nie ma kawiarni, nie ma nawet domów.

— Daruj mi, o boska! — zawołał z komiwną rozpaczą, całując rękę dziewczyny, obciążoną złotą skórą. — Nie gniewaj się na twojego niewolnika. Mam jeszcze w zapasie dwadzieścia minut, które składam u twoich stóp. Rozporządzaj mną jak chcesz. Jestem na twoje usługi.

— Nie można się długo na pana gniewać — roześmiała się z ulgą. — A więc odprawmy riksę i ruszajmy w drogę.

Gdy minęli Teatr Polski i schodzili w dół ku Wiśle, miss Vivian zatrzymała się nagle

Zakład, którego budowę ukończono na parę lat przed ostatnią wojną stanowi własność woj. śląskiego, jednakże każde inne województwo może umieszczać w nim pewną ilość swych pacjentów, tak kasowych, jak prywatnych, między którymi nie robi się żadnej różnicy.

Przeciętnie mieści się tam około 300 dzieci w wieku od 3—16 lat z wszystkich stron Polski. Amerykański Czerwony Krzyż walnie dopo-

mógł Zakładowi, rozszabrowanemu niestety pod koniec wojny, do wznowienia działalności przez dostarczenie pościeli, naczyń itp.

Na prawdziwe uznanie i wdzięczność zasługuje akcja Ubezpieczalni Społecznej i wszystkich tych, którzy przyczyniają się do stworzenia chorym dzieciom tak idealnych warunków odzyskania sił.

M. Przyjemka

## Nie znaleziono

Wyszedł ongiś w Szwajcarii zakaz rządu związkowego, aby nie czytano dzieł Voltaira „Dzień wica” i Montesquieu „O duchu praw”, wobec czego władze poszczególnych kantonów wydały rozkaz skonfiskowania znajdujących się w handlu egzemplarzy tych książek. Sprawozdanie naczelnika policji jednego z kantonów o rezultacie poszukiwań brzmiało następująco: „Pomimo starannego poszukiwania ani ducha praw, ani dziewczicy nie znaleźliśmy w całym kantonie.”

## ZE SPORTU

# Przed ósmym spotkaniem z Czechami w boksie

W dniu dzisiejszym bokserska reprezentacja Polski stoczy swój 53 międzypaństwowy mecz bokserski a 8 z koleji z reprezentacją Czechosłowacji. Pięć spotkań rozegraliśmy z Czechosłowacją przed wojną a dwa już w okresie powojennym. Ogólny bilans dotychczas stoczonych 7 spotkań jest dla nas dodatni i brzmi 66:46 pkt.

Po raz pierwszy spotkaliśmy się z reprezentacją Czechosłowacji 17. marca 1929 roku w Katowicach, odnosząc wspaniałe zwycięstwo 12:4. Punkty dla Polski zdobyli wówczas Moczko, Glon, Górny, Wochnik, Seidel i Kupka, przy czym ten ostatni znokautował Ambrosia. Pregrali zaś Gawlik, występujący w wadze półśredniej miast chorego Arskiego i Tomaszewski w wadze półciężkiej.

Rozegrany w rok później rewanż w Pradze przynosił wynik remisowy 8:8. Walki swoje wygrali wówczas Górny, Seweryniak, Arski i Majchrzycki. Nasz przedstawiciel wagi muszej Forlański oddał punkty walkowerem na skutek nadwagi, wygrał jednak walkę towarzyską. Do pokonanych należeli: Stepiak w wadze koguciej, Wiśniewski w półciężkiej i Wystrach w ciężkiej.

Trzecie spotkanie rozegrane zostało 1. lutego 1931 roku w Warszawie i zakończyło się powtórnie wynikiem remisowym 8:8. Zwycięstwa odnieśli: Kaźmierski, Glowacki, Seweryniak, Wocka. Wyższość Czechów natomiast uznać musieli w koguciej — Goss, w piórkowej — Rudzki, w średniej — Wieczorek, który walczyl zamiast chorego Majchrzyckiego, i w półciężkiej Mizerski.

Dwa lata później w meczu poznańskim Czesi pokonani zostali z stosunku 10:6. Pawlak w muszej, Rogalski — w koguciej, Pisarski w półśredniej, Chmielewski — w średniej i Piłat — w ciężkiej zdobyli dla naszych barw cenne punkty. Pokonani zostali Rudzki, Wolniakowski i Antczak. Z spotkania tego Czesi nie byli zadowoleni, kwestionowali bowiem wynik walki Chmielewski — Pospiszil.

Czesi byli również niezadowoleni z wyniku piątego spotkania, rozegranego 14 października 1934 roku w Warszawie. Zdaniem ówczesnego czeskiego kapitana sportowego skrzywdzono aż trzech zawodników, Sasinka — w wadze Moczka, Koudelę — w wadze Siplińskiego, oraz Durdzisa — w wadze Karpińskiego. Wszystkie trzy walki zakończyły się remisem. W spotkaniu tym, które zakończyło się wówczas zwycięstwem drużyny naszej w stosunku 11:5, punkty zdobyli prócz wyżej podanych remisów Rotholc — w muszej, Kajnar — w piórkowej, Chmielewski — w średniej, oraz Krenc — w ciężkiej.

Po tym spotkaniu stosunki sportowe z Czechosłowacją w boksie zostały ostatecznie przed wojną zerwane. Po 11-letniej przerwie wznowionej i w grudniu 1945 r. w pierwszym powojennym meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją w Poznaniu, drużyna nasza odniosła nowe zwycięstwo w stosunku 10:6. W wadze muszej — Czarniecki wygrał z Holowicem, w piórkowej — Rogalski zremisował z Navratilem, w lekkiej —

Komuda przegrał z Kralickiem, w półśredniej — Grądkowski pokonał Koudelę, w wadze średniej odbyły się dwie walki: w pierwszej Pisarski wygrał na punkty z Carda, w drugiej Sobczak zremisował z Skudrykiem. W półciężkiej Szymura wygrał z Netuką a w ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Klimecki przegrał z Rademacherem.

Rewanż odbył się już 20 stycznia 1946 r. w Pradze. Drużyna polska poniosła wtedy swą pierwszą porażkę w spotkaniach z Czechosłowacją w stosunku 7:9. Na usprawiedliwienie zasługuje fakt, że Pisarski w walce z Skudrykiem złamał wtedy rękę i przypadek ten zadecydował o naszej porażce. W wadze muszej — Czarniecki przegrał do Holowica, w koguciej — Jóźwiak został wypunktowany przez Stellka, w piórkowej Czortek przegrał z Navratilem. Wobec braku przedstawiciela w wadze ciężkiej odbyły się w wadze lekkiej dwie walki: w pierwszej Koziołek wypunktował Kralicka, w drugiej Kowalski zremisował z Blesakiem. W półśredniej — Grąd-

kowski powtórzył swój sukces poznański, bijąc Koudelę. W średniej Pisarski przegrał do Skudryka, a w półciężkiej — Szymura pokonał Rademachera.

W niedzielę stają naprzeciw siebie następujące pary, licząc od muszej do ciężkiej (goście na pierwszym miejscu):

Zachara (Stehlik) — Bazarnik (Kamiński),  
Stehlik (Strba) — Grzywocz  
Macela — Leczkowski  
Griga — Sowiński  
Blesak (Koudela) — Olejnik  
Torma (Carda) — Kolczyński  
Carda (Rademacher) — Szymura  
Rademacher (Nekolny) — Klimecki

W ringu sędziuje K. Derda z Poznania, na punkty sędzia neutralny Szwed dr Ullmark, ze strony Polski T. Pasturczak (Warszawa). Nazwisko arbitra czeskiego nie jest dotychczas znane, będzie nim prawdopodobnie znany sędzia czeski Klestil.

## Czy Poznań zwycięży Warszawę?

Międzymiastowe zawody pływackie powyższych miast, jakie odbędą się dzisiaj o g. 16 na pływalni krytej, wzbudziły zainteresowanie wśród miłośników sportu. Drużyna Poznania starać się będzie za wszelką cenę zrehabilitować za ostatnio ponie-

sioną porażkę z reprezentacją Śląska. W zawodach tych drużyna poznańska zaprezentuje swych najlepszych zawodników, jak: Małckiego, Jareckiego, Ratajczaka, Szelongowiczównę, Miłklasównę i siostry Szulcównę.

## Czy Polski Związek Pływacki przeniesie swoją siedzibę?

W związku z pozostawieniem siedziby PZP przez ostatni Sejmik Pływacki w stolicy Wielkopolski, pomimo życzenia PUWF przeniesienia siedziby do Warszawy — PUWF i PW zażądał protokołu z ostatniego Zgromadzenia, który jednak zarząd PZP przedłożył w terminie późniejszym. Jak się dowiadujemy, w dniu 4 bm. obradować będzie po raz pierwszy nowoconstytuowany zarząd, który ma w dniu 6 bm. wysłać

delegację do PUWF w Warszawie w związku z wytworzoną sytuacją. PZP pragnie przede wszystkim podkreślić, że zalecenie PUWF przeniesienia siedziby do stolicy zaskoczyło delegatów na Walnym Zgromadzeniu. Niewątpliwie cała sprawa będzie w najbliższym czasie wyjaśniona. Nie jest wykluczone, że zostanie zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. (t)

## Nowe władze KH. „Czarni”

Na ostatnim odbytym zgromadzeniu KH Czarni postanowiono rozszerzyć działalność, przeobrażając zrzeszenie na Klub Sportowy Czarni, który uruchamia od zaraz sekcję piłki nożnej (dzięki przyłączeniu się KS Czarni — piłkarzy) oraz reaktywuje sekcję hokeja lodowego. „Czarni” okazali się szczególnie ruchliwi na polu hokeja na trawie, sprowadzając m. i. do Polski silny zespół czechosłowacki SK Podoli, organizując turniej otwarcia sezonu itp.

Prezesem KH Czarni wybrano, po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przew. Wojew. Rady Narodowej p. Zygmunta Piękniewskiego, wiceprezesa pp. Józefa Nowackiego i Romana Polcyna. Sekretarzem wybrano ponownie p. Gruchałę oraz również ponownie na stanowisko skarbnika wybrano p. Sobckiego. (t)

## Dobry wynik Anglika

Znany długodystansowiec angielski, który niedawno ustanowił rekord świata w wytrzymałości biegu, przebiegł ponad 13 mil angielskich w czasie 1:13:52,8 godz. Dokładnie dystans przebył przez Anglika w tym czasie wynosił 21,120 km.

## Max Schmelling zrehabilitowany

Amerykańskie władze wojskowe podały do wiadomości, że b. mistrz Niemiec w ciężkiej będzie mógł występować na ringach w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Decyzja ta została powzięta na skutek przychylnego załatwienia przez sądy w brytyjskiej strefie okupacyjnej wniosku Schmellinga o rehabilitację.

# SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

przed jednym ocalałym domem, którego prawie skrzydło było zamieszkałe.

— Co panią tutaj interesuje? — spytał z ciekawością.

Uśmiechnęła się zagadkowo.

— Ot taki sobie kaprys kobiety. Chciała bym zamieszkać w tym domu — rzuciła lekko.

ROZDZIAŁ VI.

Powrót.

Barski dopiero teraz odczuł w pełni swoje wprost nieludzkie zmęczenie, gdy po kolacji, siedząc w wygodnym miłym fotelu, pił herbatę i palił papierosa.

— Zaraz przygotuję panu posiłek — powiedziała Marta — tylko najpierw zrobię opatrunek...

Złożył ręce jak do modlitwy.

— Nie trzeba robić opatrunku i proszę, niech pani nie odchodzi. W pani towarzystwie tak się cudownie, tak rozkosznie odpoczywa...

Z zakamarków pamięci wypłynęło wspomnienie, że Jacek to samo jej mówił, gdy zmęczonemu twórczym wysiłkiem, podawała herbatę. Co prawda zdarzało się to bardzo rzadko, ale tym bardziej było cenne. I wtedy jeszcze bardziej go kochała. Wypłynęło

wspomnienie, ale nie chciała zatrzymywać powracającej fali. Nie było sensu rozpamiętywania przeszłości, gdy może już za kilka dni rozpocznie się teraźniejszość...

— Pan jest naprawdę zmęczony — powiedziała serdecznie. — Powinien się pan jak najprędzej położyć...

— Jeszcze kilka minut — prosił. — Pani nie wie, czym jest dla człowieka, który w ciągu jednego dnia więcej może przeżyć, niż przez rok tułaczki od chwili powstania, ta cisza, ten dobroczynny spokój domowego ogniska i obecność takiej kobiety, jak pani...

Uśmiechnęła się.

— Ależ pan mnie zupełnie nie zna.

— Wyczuwam w pani człowieka. I chciałbym bardzo, aby w jej życiu nie było miejsca dla zmartwień i trosk.

— A było ich tak wiele... Tak bardzo wiele... Ale to już koniec — dodała pogodnie. — Mój mąż wraca. Jeszcze kilka dni i będę najszczęśliwszą kobietą na świecie.

Opuścił nisko głowę.

— Wiara może czasami sprawić cud — powiedział, trawstując przysłowie. — Ale gorzej, gdy idziemy na spotkanie losu z silną, mocną wiarą, wiarą, płynącą z serca, a los płał nam złośliwego figla. Wtedy załamuje

się coś w człowieku i nie potrafi już nigdy w nic uwierzyć.

Urwał i podniósł głowę.

— Wróciłem wczoraj późnym wieczorem do Warszawy — zaczął, nie patrząc na Martę, nie widząc jej nawet, zapominając chwilami o jej obecności. — Po przeszło czterech miesiącach, spędzonych częściowo w obozie koncentracyjnym, a potem w strefie brytyjskiej. Nie umiałem organizować w obozie, nie potrafiłem również urządzić się, gdy odzyskałem wolność. Uważano mnie dawniej za człowieka zaradnego. Łatwo było zastąpić na miano zaradnego, gdy wszystko udawało mi się w życiu.

— Jedynym moim pragnieniem był powrót do kraju. Jedynym moim marzeniem. Poza tym nic mnie nie obchodziło. Pani nie może wyobrazić sobie, co się ze mną działo, gdy znalazłem się wreszcie na polskiej ziemi. Gdybym nie wstydził się swoich towarzyszy podróży, byłbym ucałował tę ziemię, w którą wsiąknęło tyle szlachetnej, ofiarnej krwi. Bardzo wielu z nas zaczęło niestety spekulować patriotyzmem. Od razu. Natychmiast. Ledwo zdążyliśmy przekroczyć granicę. I doskonale na tym wychodzili. Oplacili im się świetnie ten patriotyzm, przeznaczony na eksport. Za jedną łezkę, wylaną w odpowiedniej chwili, za kilka tanich, wyświechtanych, lecz górnolotnych frazesów, za rozczulanie się nad samym sobą, można było dostać porządne ubranie i pieniądze. Niestety, nie umiałem i nigdy się nie nauczyłem robić dobrych interesów na najświętszych moich uczuciach. (Ciąg dalszy nastąpi)



# Trzeba płacić za meble ponemieckie

Wnioski o kupno przyjmuje się do 7 bm. Od kilku miesięcy urzędy likwidacyjne prowadzą akcję sprzedaży mebli ponemieckich. Głównie wchodzi tutaj w rachubę meble, znajdujące się u prywatnych posiadaczy t. zn. osób, którym meble te przez b. Tymczasowy Zarząd Państwowy wzgl. inne urzędy lub instytucje zostały oddane w użytkowanie lub pod dozór. Osobom tym umożliwia się obecnie nabycie posiadanych mebli na własność. W tym celu winny one złożyć do terytorialnie właściwego urzędu likwidacyjnego wniosek o kupno i uiszczyć ustaloną przez ten urząd cenę kupna. Na ogół akcja ta przebiega normalnie i planowo. Niemniej pragniemy na tym miejscu wyjaśnić szereg nieporozumień. Pewien odsetek posiadaczy mebli, a szczególnie ci posiadacze, którzy otrzymali swego czasu przydział mebli z b. T. Z. P., wstrzymuje się od zgłaszania wniosków o kupno w tym mylnym przekonaniu, że skoro meble im przydzielono, stawienie wniosku o kupno jest zbędne. Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że każdy kto prawnie stał się legalnym właścicielem mebli ponemieckich, musi zgłosić wniosek o kupno bez względu na to, czy dotąd je legalnie użytkuje czy nie. Były T. Z. P. przydzielał meble tylko do tymczasowego użytkowania.

Wniosek o kupno obowiązuje również tych posiadaczy, którym meble przydzielali inne urzędy wzgl. instytucje, np. Zarządy Miejskie, Dyrekcja Kolei Państwowych, Urzędy Ziemi i itp. Te same przepisy obowiązują również ludność wiejską. Każdy rolnik, każdy mieszkaniec wsi winien wystąpić do urzędu likwidacyjnego o nadanie mu tytułu własności w stosunku do

tych rzeczy, które ma w posiadaniu, a które nie są jego własnością, bo są ponemieckie lub opuszczone.

Od obowiązku uzyskania tytułu własności na ruchomości ponemieckie i opuszczone nie są również zwolnione instytucje państwowe, samorządowe, organizacje kulturalno-oświatowe, społeczne, gminy wyznaniowe, związki zawodowe, partie polityczne itp. z tym, że te kategorie nabywców mogą ubiegać się o bezpłatne nadanie tytułu własności.

Na podstawie obowiązujących przepisów dzień 1 lutego br. został ustalony jako ostateczny termin do zgłaszania wniosków o kupno ruchomości ponemieckich z tym zastrzeżeniem, że posiadacze mebli, którzy do tego terminu wniosków nie zgłoszą, tracą prawo pierwszeństwa kupna mebli ponemieckich, które mają pod dozorem, wzgl. użytkują. Ze względu na duży napływ interesantów, Okręgowy Urząd Likwidacyjny przedłużył termin do dnia 7. II. 1947 r.

Oznacza to, że osobom, które do wspomnianego terminu wniosków o kupno nie zgłoszą, meble ponemieckie będą mogły być odebrane i oddane na własność innym osobom.

Czy po dniu 7. II. br. urzędy likwidacyjne będą przyjmowały wnioski o kupno mebli? Oczywiście, że tak, z tym jedynie zastrzeżeniem, że urząd likwidacyjny w uzasadnionych wypadkach wniosku takiego może nie uwzględnić, postanawiając sprzedać dane meble innym osobom.

W końcu nadmieniamy, że akcją sprzedaży objęte są nie tylko meble, ale również różne inne ruchomości ponemieckie i opuszczone, a w szczególności: maszyny i urządzenia biurowe, urządzenia zakładów handlowych, instrumenty muzyczne, aparaty, maszyny i narzędzia pracy itp. przedmioty. Wszysko zatem co powędziano powyżej w odniesieniu do mebli, ma również odpowiednie zastosowanie do wszelkich innych ruchomości i przedmiotów.

## Nowe ceny na cukier

W myśl zarządzenia Ministra Przemysłu ustalono nowe ceny sprzedaży pobierane przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego za cukier komercyjny z kampanii 1946-47.

Ceny te wynoszą: dla partii od 10—100 ton — zł 164 za 1 kg, dla partii od 100 ton wwyż — zł 156 za 1 kg.

Ceny powyższe rozumieją się loco wagon cukrownia łącznie z opakowaniem (torby papierowe). Ceny te obejmują również opłatę akcyzową w wysokości zł 5 od 1 kg kryształu oraz prowizję Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego w wysokości zł 1 od 1 kg.

Ceny komercyjne w kampanii r. 1945-46 obejmowały trzy zakresy tranzakcji i wynosiły: od 15 do 50 ton 170 zł za 1 kg, od 50 do 100 ton — 160 zł za 1 kg, powyżej 100 ton — 155 zł za 1 kg, do których to cen dochodziła prowizja C. H. P. C. w wysokości pół procent ceny sprzedaży.

Obecne ceny stwarzają więc większe możliwości dla zakupu mniejszych ilości cukru (od 10 ton) po cenach niższych aniżeli w kampanii ubiegłej. Zarządzenie Min. Przemysłu przewiduje, iż regulacja należności następuje zasadniczo gotówką oraz znosi pobieranie kaucji przy sprzedaży cukru komercyjnego.

## Prace budowlane wymagają zezwolenia władz

Coraz częściej przystępuje się w Poznaniu do samowolnej odbudowy domów, bez uprzedniego zasięgnięcia opinii Wydziału Planowania oraz bez zgody Wydziału Nadzoru Budowlanego. Postępowanie takie naraża obywateli na poważne straty. Nowy dekret z 2. 4. 1946 r. (Dz. U. R. P., nr 16 z 21. 5. 46 roku) szczególnie art. 43, wymaga w wypadkach odbudowy, również zezwolenia bu-

downego, dopuszczając równocześnie zawieszenie wniosków parcelacyjnych i budowlanych na 3 lata. Ważne są również postanowienia art. 42 o możliwości zmiany starych, uprątnionych planów zabudowania bez odszkodowania, o ile interes miasta będzie tego wymagał. Art. 11 określa wyraźnie Regionalny Urząd Planowania Przemysłowego, jako II instancję. Dekret ten stawia sprawę jasno. Z Wydziałem Planowania, nie chcąc narazić się na późniejsze przykrości, należy uzgadniać najdrobniejsze nawet inwestycje. Wydział Planowania jest odpowiedzialny za przyszły wygląd naszego miasta, ma prawo w pełni prawo dopadać właścicieli inwestowania, szczególnie dla przemysłu i warsztatów.

Zarząd Miejski nie stawia przeszkód przy częstotliwej odbudowie, natomiast w myśl uchwały Zarządu, należy poprzednio sporządzić projekt na całość budynku, tak, aby było wiadomo, jak budynek będzie wyglądał po ostatecznym wykończeniu. Przed przystąpieniem do jakiegokolwiek budowy należy zasięgnąć opinii w Zarządzie

Miejskim (Wydział Planowania i Rozbudowy Miasta, ulica Grunwaldzka 18, Hotel Polonia, 4 piętro, pokój 400—401, w godzinach przyjęć od 10-tej do 12-tej).

Wydział informuje we wszystkich sprawach technicznych, np. budowy, dobudowy, odbudowy, przebudowy budynków, również stałego oparkowania działek, parcelacji terenów, kupna i sprzedaży nieruchomości itd.

Wnioski składane o pożyczkę BKG należy również uzgadniać z Wydziałem Planowania. Nie wolno bowiem publicznego pieniądza zużywać na odbudowę budynków niezgodnych z planem zabudowania, które przed jej rozpoczęciem będą musiały ulec rozbiorce. Wymagany ustawą plan zagospodarowania przestrzennego (dawniejszy plan zabudowania miasta), opracowuje Wydział Planowania i Rozbudowy Miasta, o czym powiadomiono ogół jeszcze w listopadzie 1945 roku. Ogłoszenie to unieważnia wszystkie dotychczasowe (przedwojenne) prawomocne plany zabudowania.

Przepisy o przygotowaniu lotniczym, w dziedzinie budowlanej obowiązują nadal. Nie wolno wznosić budynków na granicy sąsiedzi, również tam, gdzie wypalili się całe boki. Nie wolno też odbudowywać oficyn jednoraktowych, lecz tylko budynki frontowe.

W każdym przypadku, jeśli chodzi o odbudowę, przebudowę itd. budynków, nie wolno przed jej rozpoczęciem, dopóki patent nie uzyska zezwolenia Nadzoru Budowlanego.

### Człemu pisać

Panie Redaktorze!

Nie mam daru pisarskiego, więc chcę tylko w kilku słowach opisać pewien niemiły rys obecnej „uczuciowości” niektórych obywateli, rys, który należy napiętnować. Proszę więc może z tych kilku słów skorzystać i odpowiednio notatką lub felietonem opisać.

Będąc przed kilku dniami w biurach O. U. L. z wnioskiem celem rozłożenia spłat na raty za meble ponemieckie, stał przede mną pewien obywatel. Miał opłacić 50 zł, podał 100, lecz przyjmujący urzędnik oświadczył, że nie może zdać reszty, więc prosi, żeby je rozmięć. Jedną z obecnych zapytuje go, czy ma 10 zł i po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, daje mu 50 zł i trzy dwudziestki, w zamian za co otrzymuje 100 zł; pozostałych 10 zł szuka obywatel w portfelu. Widząc, że uczynna pani jest zajęta przesuwaniami się kolejki „uczuciwy” obywatel czmycha z pokoju. Pani ta, gdy za nim pobiegła, nie nie zyskała; już się gdzieś podział. O jakimś zapomnieniu mowy być nie może, bo szukał tych 10 zł w portfelu, a zwił wtedy, gdy ta pani była od niego odwrócona. On sam nie należy do ludzi biednych, aby mu te 10 zł były potrzebne. Jeżeli więc chce się zrehabilitować, to powinien je z odpowiednią notatką w „Głosie Wielkopolskim” przekazać na PCK.

Slaw.

Szanowna Redakcjo!

Dlaczego pasażerowie mający miesięczne karty tramwajowe np. na liniach tramw. nr 4 lub 2 nie mogą jechać z Wildy na Łazarz lub Jeżyce tramwajem najbliższą drogą przez ul. Wierzbicę, a muszą koniecznością objeżdżać śródmieście przez plac Wolności? Czyżby dlatego, żeby powodować większy tłok w mocno przepełnionych tramwajach (4 i 2), więcej zużywać prądu elektrycznego przez objazd znacznie dalszej drogi, a pasażerowie, żeby tracili więcej czasu?

Takich skrótów tramwajowych jest więcej. Czemu to Dyrekcja Tramwajów nie ulepsza zarządzeń, co byłoby z korzyścią dla pasażerów (tracenie drogocennego czasu), dla Zarządu Tramwajów przez mniejsze zużycie tramwajów i prądu elektrycznego, a nawet i zysków tramwajowych, bo w mocno przepełnionych tramwajach, jakie są nr nr 4 i 2 dużo pasażerów jedzie „na gapę”.

Z poważaniem  
L. Krasieński.

## Morderca ujęty po 8-miu latach

We wrześniu 1939 r. we wsi Bachorce, pow. Inowrocław, został przytrzymany p. ut. W. P. niejaki Pietrzak. Tamtejszy komendant Obrony Narodowej polecił doprowadzić wymienionego do jednostki wojskowej stacjonowanej w Radziejewie pow. Inowrocław. Zadanie to powierzył komendant Kobielskiemu i Zdzisławowi Grochowinowi, mieszkańcom wsi Bachorce.

W drodze wspomniany zamordował plut. Pietrzaka wystrzałem z fuzji, spalili następnie dokumenty i mundur ofiary, pozostawiając go tylko w białiznie. Kobielski i Grochowina przywłaszczyli sobie rower, zegarek, pieniądze i większą ilość papierosów, stanowiących własność zamordowanego, a następnie spokojnie powrócili do wsi Bachorce, nie składając komendantowi Obrony Narodowej żadnego meldunku.

W czasie okupacji władze niemieckie wszczęły dochodzenia w tej sprawie. Kobielski zdołał się początkowo wykręcić ze sprawy, oddając się na usługi „gestapo” w charakterze konfidenta. Po pewnym czasie został jednak przez Niemców zdezasokowany i osadzony w jednym z obozów koncentracyjnych w Niemczech, gdzie zmarł. Natomiast Zdzisław Grochowina ukrywał się przez czas okupacji na terenach GG.

Po wojnie Grochowina powrócił do swych rodziców do wsi Bachorce, gdzie przebywał do końca maja 1945 r. W tym czasie władze polskie wszczęły również dochodzenia w sprawie morderstwa. Grochowina, czując, że grunt pali mu się pod nogami, ułotnił się z domu w niewiadomym kierunku. Dochodzenia prowadzone przez Powiatową Komendę M. O. — Inowrocław nie daly jednak rezultatu.

Władze bezpieczeństwa natrafiły wreszcie na trop poszukiwanego Grochowiny i w dniu 24 ub.

m. ujęty go na Ziemiach Odzyskanych w Krzyżu, gdzie wymieniony przebywał od dłuższego czasu i to na eksponowanym stanowisku — kierownika wydziału aprowizacyjnego.

Po 8-miu latach ujęto mordercę, który oddany został przez Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej M. O. w Poznaniu do dyspozycji prokuratora. (cp)

## 36 godzin w letargu Pocałunek matki zbudził 9-letnią dziewczynkę

Ciekawy wypadek zdarzył się kilka dni temu w Grudziądzu. Przed pewnym czasem przybyła do tego miasta rodzina S. z Torunia, aby odwiedzić zamieszkujących tutaj rodziców. Ulegając prośbie 9-letniej córki państwo S. pozostawili ją u dziadków, a sami wyjechali do Torunia. Następnego dnia dziecko spożyło pewną ilość grzybów i w pełną zdrowia ułożyło się do snu.

W nocy dziewczynka zaczęła wydawać przeraźliwe jęki, które obudziły nie tylko dziadków, lecz również mieszkańców domu. Nie pomogły domowe zabiegi, dziecko dostało konwulsji i po stosunkowo krótkim czasie zaczęło w nieziemskiej boleściach, na oczach zrozpaczonych domowników umierać. Szybko wezwano na pomoc lekarzy, którzy niestety nie zdołali odratować dziecka i po krótkim czasie orzekli, że dziewczynka zmarła. Jeden podał jako przyczynę śmierci — zapalenie mózgu, drugi — tyfus brzuszny.

Dziadkowie umyli ciało przykryli prześcierałem i natychmiast powiadomili o wypadku nie nie przeczuwających rodziców. Przybyli oni

niezwłocznie do Grudziądza i zastali domowników modlących się nad zwłokami dziecka. Ujrawszy ukochaną córeczkę — matka z płaczem rzuciła się na martwe ciało i raz po raz zaczęła je całować. W pewnym momencie oderwała się z krzykiem od zwłok dziewczynki, twierdząc, że dziecko ma ciepłe usta i że żyje.

Natychmiast wezwano lekarza, który ku ogromnej radości zebranych potwierdził orzeczenie matki i z miejsca zaaplikował dziewczynce trzy zastrzyki kofeiny. Pod wpływem leku serce zaczęło się ożywiać, a na twarzy pojawił się rumieniec, a w końcu dziecko otwarło oczy i zaczęło mówić. Lekarz zbadał jeszcze raz dokładnie młodą pacjentkę i stwierdził zatrucie organizmu grzybami.

Radość rodziców i dziadków nie miała granic. Po 36 godzinach pozornej śmierci dziewczynka powróciła na tyle do sił, że wszelkie niebezpieczeństwo już jej nie zagrażało.

Po kilku dniach „zmartwychwstała” można było przewieźć do Torunia. Matka dziewczynki, na skutek okropnego przejścia — osiwiała. (pp)

## O zwrot kosztów za naukę zawodową

Akcja szkoleniowa bezrobotnych zatacza coraz szersze kręgi. Jeżeli przy wielkim nakładzie kosztów i jeszcze większym — trudzie przy organizowaniu w dzisiejszych warunkach, przy braku warsztatów i wykładowców — nie objęła wszystkich — to przyczyną jest brak funduszy. Ogromne sumy, wykładane na ten cel przez Min. Oświaty i Min. Pracy i Opieki Społecznej są o wiele jeszcze za małe wobec potrzeb.

Kapitał ten wraca do państwa w bardzo małych procentach i długich ratach w postaci kosztów z wykwalifikowanego pracownika.

Przeszkolenie bezrobotnego, pojęte jako forma opieki społecznej dla znajdującej się w krytycznych warunkach kobiety, obciążonej drobnymi dziećmi, musi być traktowane jako bezwrotna pożyczka, udzielona przez Państwo — obywatelowi.

Ale w niektórych wypadkach, gdy kosztem tysięcy zł szkoli się jednych, mimo woli nasuwa się pytanie — czy nie można byłoby tego rozwiązać tak, by mieć pieniądze dla następnych?

Kasa państwowa nie jest workiem bez dna — jeżeli chcemy, by starczyło na wszystkie potrzeby, musimy z niej roztropnie czerpać.

Np. Liga Kobiet zorganizowała w Warszawie 6-miesięczny kurs fryzjerski kosztem 100 tys. zł. Zostanie przeszkolonych 30 osób. Absolwentka kursu z chwilą ukończenia od razu znacznie dobrze zarabiać jako fryzjerka. Wniosek — zorganizować następny kurs i dać chleb do ręki nowym 30 kobietom. Niestety — Liga Kobiet już nie ma nowych 100 tys. złotych na ten cel.

Akcja w tym wypadku musi się ograniczyć do 30 osób.

Zorganizowanie za tę sumę 3-miesięcznego kursu dla 60 osób, też nie przyniosłoby pożądanego rezultatu — bo 60 osób to też niewiele a 3 miesiące szkolenia — to za krótko.

Wyjście jest inne. Danie możliwości bezrobot-

nemu zdobycia popłatnego fachu jest już dużą pomocą. To też, kiedy kurs się kończy i — dotychczasowy bezrobotny staje się dobrze płatnym fachowcem — pieniądze wydane na swoje szkolenie powinien zwrócić w ratach z miesięcznego zarobku. Za odzyskany w ten sposób fundusz uczyliły się następni.

Na warszawskim przykładzie łatwo obliczyć, że

## Wiarołomstwo żony przyczyną morderstwa

(j) Z początkiem wojny został wywieziony do Rzeszy Jan Grzanek, zaś pozostawiona w kraju żona Regina z domu Wdowiak w czasie nieobecności męża nawiązała bliższy stosunek pozamałżeński.

Po powrocie Grzanka w 1945 r. dochodziło niejednokrotnie do przykrych scen małżeńskich.

Niewierna żona i siostra jej, Janina Wdowiak uznały Jana Grzanka za człowieka niewygodnego. Chcąc go usunąć, nawiązały korespondencję z bratem Mieczysławem Wdowiakiem, odbywającym służbę wojskową przy Szefostwie Wydziału I Departamentu Poboru i Uzupełnień w Warszawie, przedstawiając w listach Jana Grzanka jako człowieka katującego swoją żonę i niemożliwego we współżyciu domowym, prosząc zarazem o pomoc. W wyniku alarmujących listów, wziął Mieczysław Wdowiak 10-dniowy urlop i udał się do swojej siostry Janiny, zamieszkałej w Choszcznie. Ta ostatnia zdołała nakłonić go do dokonania morderstwa na osobie szwagra.

Z powziętym zamiarem przyjechał Wdowiak do Broniewa, gdzie zamieszkiwali pokłócony małżonkowie. W nocy, skłoniwszy szwagra podstępnie do wyjścia z mieszkania, wyprowadził go w pole i zaszytował. Zaalarmowani rano przez „rzekomą nie wiedzącą” co się z mężem dzieje Regine Grzanek sąsiedzi i funkcjonariusze M. O. znaleźli zwłoki zamordowanego.

koszt wyszkolenia jednego pracownika wynosi około 3300 zł. To nie jest taka duża suma, żeby nie można jej było w kilku ratach spłacić.

W ten sposób — coraz to nowe grupy będą mogły szkolić się za te same pieniądze. Będzie to miało również wielkie znaczenie wychowawczo-społeczne, gdy dług zaciągnięty wobec państwa w ten sposób zostanie spłacony. J.B.

Sprawa znalazła swój epilog w ubiegły wtorek na wokandy Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. Aktem oskarżenia objęto sprawcę zabójstwa Mieczysława Wdowiaka, głównego podżegacza i inspiratora zbrodni — Reginę Grzanek łączniczkę Janinę Wdowiak oraz matkę oskarżonych Mariannę Wdowiak.

W toku śledztwa oraz przewodu sądowego ustalono niezbicie winę pierwszych trzech oskarżonych.

Wyrokiem Sądu Mieczysław Wdowiak i Regina Grzanek skazani zostali na karę śmierci, przy czym Sąd nie znalazł dla oskarżonych żadnych okoliczności łagodzących. Janina Wdowiak została zasądzona za nakłanianie do zabójstwa na 5 lat więzienia, Matkę Mariannę Wdowiak, Sąd ze względu na brak dowodów, uwolnił od winy.

## Biskupin odkopany

Prace wykopaliskowe w Biskupinie podjęte ponownie w ubiegłym roku, po 6-letniej przerwie wojennej dobiegły końca. W ciągu 5 miesięcy odkryto dalsze części grodu a między innymi 3 ulice poprzeczne, w których ulica ósma i zbiegająca się z nią ulica dziewiąta przechodziły przez bramę grodu i stanowiły jego przedłużenie. Ponadto w pobliżu rozkopanej w ubiegłym roku trasy grodu napotkano fundamenty jakiejś

budowli, jak się zdaje niemieszkalnej. W obrębie domów i ulic znaleziono dużo ułamków, naczyń i kości zwierzęcych a nadto wiele innych przedmiotów z kamienia, gliny, rogu, kości, brązu, żelaza bursztynu i drzewa. Zabytki te były wystawione w ciągu trwania prac wykopaliskowych w Biskupinie w miejscowym muzeum polowym. Obecnie przewieziono je do muzeum prehistorycznego w Poznaniu.



# Czwartacy - powstańcy wielkopolscy 1818/19

## reaktywizują się

Dnia 4 lutego, o godz. 18-tej w sali restauracji p. Nurkowskiego przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23 zbiorą się Czwartacy Wielkopolscy celem reaktywowania swego koła. W związku z tym podajemy krótki zarys historii Czwartaków Wielkopolskich.

Z luźnych oddziałów powstańców wielkopolskich, które nosiły wprawdzie nazwy miast z których pochodziły, powstał dnia 6 marca 1919 r. czwarty pułk strzelców wielkopolskich. Trzonem pułku były oddziały gnieźnieńskie, które sformowano 28 grudnia 1918 r. i oddział wągrowiecki, sformowany dnia 29 grudnia 1918 r. Również oddziały z Obornik, Budzyna, Rogoźna, Czarnkowa, Wrześni, Barcina, Gołańczy, Powidza i inne zostały wcielone do pułku. Już w pierwszych dniach powstania stoczyli Czwartacy zwycięski bój pod Zdzieszową koło Gniezna, gdzie zdobyto: 27 ciężkich karabinów maszynowych, 69 koni, 5 kuchni polowych i wzięto do niewoli 27 oficerów i 360 szeregowych Niemców. Dnia 6 stycznia 1919 r. stoczyli krwawą walkę pod Chodzieżą, gdzie bój trwał dwa dni i miasto zdobyto. Na skutek przeważających sił niemieckich następnego dnia Czwartaków wyparto. Nowo zebrane i uzupełnione oddziały zaatakowały powtórnie miasto i wzięły w swe posiadanie z bolesnymi stratami 24 zabitych i 62 rannych. Niemców poległo w tym dniu 190. Po zdobyciu Inowrocławia, gdzie toczył się zawzięty bój z Grenzschutzem, do ostatecznego zwycięstwa przyczynili się, w głównej mierze późniejsi Czwartacy Wielkopolscy. Dnia 15 stycznia 1919 r. stoczono wielką walkę pod Szamocinem z przeważającym liczebnie wrogiem. Dnia 1 stycznia 1919 r. oddział z Gołańczy oswoił Kcynię. Dzieła kompania sp. Wachtla z Gniezna zdobyła dnia 18 lutego 1919 r. po krwawej walce pod Rynarzewem pociąg pancerny, placąc za niego życiem swego dowódcy, 14 żołnierzy i 30 rannymi.

Ciekawa jest historia kompanii wrzesińskiej, która była przed powstaniem wielkopolskim oddziałem niemieckim pod nazwą „Wacht- und Sicherheitskompanie”, składającym się prawie ze samych Polaków. Z chwili wybuchu powstania z kompanii wyrzuceno Niemców i przyjęto nazwę oddziału wrzesińskiego.

O patriotyzmie, honorze żołnierskim i poświęceniu Czwartaków Wielkopolskich świadczyć może następujący fakt: Dnia 24 czerwca 1919 r. podczas ataku Niemców na placówkę 9 kompanii w Brzósłkach, kapral Leon Głowicki, chcąc dać przykład podkomendnym jak Czwartak walczył

powinien, powiedział, że w razie natarcia nieprzyjaciela nie cofnie się pod żadnym warunkiem i będzie walczył do ostatniej kropli krwi. I rzeczywiście walczył na swym stanowisku do ostatniej możliwości, a w chwili gdy placówka naprawdę zmuszona była do wycofania się, on, przeciw przeważającym siłom wroga pozostał sam jeden. Broniąc się, poległ śmiercią bohatera, z ranami pociskiem i dobity bagnietem niemieckim.

Od 5 maja 1919 r. pułk jako już zorganizowana jednostka zajmował na północnym froncie wielko-

polskim od Kowalewa do Dąbrówki swoje stanowisko.

Wynikiem ofiarnej walki na polu chwały było 398 poległych Czwartaków, 46 odznaczono krzyżem Virtuti Militari. Krzyżem walecznych zostało odznaczonych 410 Czwartaków wkp.

Tak więc żołnierze 4-go pułku strzelców wielkopolskich trwali i bronili zachodnich granic Polski. Nie cudem, lecz ofiarą krwi i daniną życia zerwali pęta jarzma pruskiego, narzuconego przemocą ziemi wielkopolskiej. Leon Wojtaszewski

## Zjazd opiekunów Kół Młodzieżowych P. C. K.

(cp) W ub. sobotę odbył się w Poznaniu, w auli Szkoły Powszechnej przy ul. Berwińskiego II-go powojenny zjazd opiekunów szkolnych Kół Młodzieżowych P. C. K. pow. poznańskiego, w którym wzięło udział 70 opiekunów i opiekunek. Obradom przewodniczył p. M. Kasenia, — zastępca insp. szkolnego, pełniący funkcję przewodniczącego Komisji Oddziałowej Kół Mł. P. C. K. Bogaty program zjazdu wypełniły dyskusje, mające na celu pogłębienie działalności kół. Pokazową lekcję czerwonokrzyską o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach przeprowadziła p. J. Okupnikówna — nauczycielka szkoły powszechnej w Kiekrzu.

Zjazd zaszczylił swą obecnością: dyr. Dymek — członek Komisji Okręgowej Kół Mł. P. C. K., dr Bałski — kierownik działu Sanitarnego P. C. K., p. Lipiński — inspektor szkolny powiatowy poznański, p. dr Krajnik — dyr. szpitala P. C. K. w Poznaniu, dyr. P. C. K. w Poznaniu p. Golubski, pełnomocnik Oddziału P. C. K. na Oddz. Poznański i p. Podlżeńska — referentka propagandy P. C. K. Dr Krajnik wygłosił obszerny referat o chorobach zakaźnych.

Na marginesie zjazdu należy wyrazić zdziwienie, że nie przybyli zaproszeni na zjazd przedstawiciele organizacji opiekuńczo-charytatywnych z Poznania.

## Skazanie zwyrodniałych Niemek

W ub. środę stanęła przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Szamotułach, Klara Ramme, obywatelka polska, narodowości niemieckiej, lat 32, oskarżona o to, że w październiku 1939 r. w Szamotułach, na rynku brała manifestacyjny udział, wraz z innymi miejscowymi Niemcami w mordzie popełnionym na 5 niewinnych Polakach, których rozstrzelał niemiecki pluton egzekucyjny. Przewód sądowy stwierdził, że oskarżona, stojąc w grupie Niemców, przyglądających się egzekucji w sposób demonstracyjny wyrażała aprobatę dla hitlerowskich zbirów. Ustalono również, że miejscowi Niemcy dekorowali kwiatami żołnierzy-oprawców z plutonu egzekucyjnego. Ponadto dowiedziono oskarżonej działania na szkodę Michała Gwoździaka, którego na skutek jej zachowania się dotkliwie pobito na posterunku policji i skonfiskowano przedmioty stanowiące jego osobistą własność.

Sąd skazał zwyrodniałą Niemkę na 8 lat więzienia, przyjmując, że działanie jej przez cały czas okupacji niemieckiej było zdecydowanie wrogiem w stosunku do ludności polskiej.

Na tej samej sesji rozpatrywał Sąd sprawę 23-letniej Niemki Elżbiety Rehbein. Oskarżoną skazano — za spychanie w czasie okupacji Polaków z chodnika na jezdnię, kopanie ich i inne występstwa antypolskie — na 3 lata więzienia. Należy zaznaczyć, że Rehbein była członkinią młodzieżowej organizacji hitlerowskiej BDM (zt.)

## Wycieczka na mistrzostwa narciarskie w Zakopanem

W dniu 9 lutego br. odbędą się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie o puchar Kolei Linowych na które wyrusza z Poznania w dniu 8 lutego wycieczka organizowana przez „Orbis”. Uczestnicy będą mieli okazję ponadto brać udział w wyprawach saniami na Bukowinę, Halę Kondratową itp. Powrót wycieczki 15 lutego. Koszt z całkowitym utrzymaniem 4900 zł. Zapisy tylko do 3 lutego w P. B. P. „Orbis”, Poznań, pl. Wolności 3.

## Aktualne troski Ubezpieczalni Społecznej

(c) W dniach 30 i 31 ub. m. odbyła się w Poznaniu w gmachu Ub. Społecznej konferencja wszystkich dyrektorów i lekarzy naczelnych Ub. Społecznych z terenu województwa poznańskiego. Z ramienia czynników ministerialnych przybył na konferencję: dyr. Daszewicz — naczelnik wydziału Min. Pracy i Opieki Społecznej, naczelnik Biernat i radca Masarowski. Ponadto udział w obradach wzięli przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Warszawy w osobach dyr. Rollofa, insp. Przybylskiego i insp. Pawlika oraz przedstawiciel OKZZ z Poznania p. Rybczyński.

W czasie dwudniowych obrad poruszono najważniejsze sprawy organizacyjno-sprawozdawcze oraz powzięto decyzję nawiązania ściślejszych kontaktów z niektórymi władzami i instytucjami. Ponadto obrady wykazały dążność do usprawnienia pracy w terenie.

## Odczyty i zebrania

W dniu 3 bm. odbędą się zebrania: P. P. S. przy Zakładach Siły Swiatła i Wody o godz. 15.20 w świetlicy przy ul. Grobla 15; Cechu Szewców i Cholewkarzy o godz. 18-tej w sali Gospody Cechowej ul. Masztalarska 8; Stow. Techników, Wydz. Drogowo-Wodno Mostowego o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Mielżyńskiego 23.

## Chorwacki karnawał ludowy

Reklamy organizowanych zabaw i wieczorów tanecznych przypominają nam, że przeżywamy obecnie karnawał. Wiemy jak to się odbywa w Wielkopolsce, ale warto także dowiedzieć się w jaki sposób obchodzą karnawał w innych krajach Europy. Na ten aktualny temat mówić będzie dr Zofia Kawecka w odczytzie zorganizowanym przez „Czytelnika” w ramach „Wykładów Środowych” w dniu 5 m. Odczyt odbędzie się jak zwykle o godz. 19 w sali Domu Pocztownica, al. Marcinkowskiego 20, II ptr. Bilety można nabywać w biurze „Czytelnika” Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój 2, lub przed wejściem na salę. Członkowie „Czytelnika” i studująca młodzież korzystają z 50% zniżki.

## Posiedzenie M. R. N.

(cp) W poniedziałek, dnia 3 lutego br. o godz. 12, odbędzie się w Sali Królewskiej Starostwa Ratusza posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m. in. uchwalenie rezolucji potępiającej zbrodnie popełnione na sp. J. Stachowiaku, ustalenie statutów niektórych przedsiębiorstw miejskich, sprawę podniesienia m. Poznania do wyższej kategorii miast oraz omówienie spraw dotyczących upaństwowienia niektórych zakładów przemysłowych.

## KOMUNIKATY

Koło Absolwentów Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu prosi o podanie nazwisk absolwentów z roku 1939, którzy polegli, względnie zaginęli w czasie okupacji, pod adresem prezesa Koła p. Wł. Żołądkowskiego, Poznań, ul. Szczanieckiej 4a, m. 1, tel. 70-79.

## Z ruchu wydawniczego

Peretiatkiewicz A. prof. — Podstawowe pojęcia prawa administracyjnego. Wyd. II. Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak — Poznań — Kantaka 10. Cena 250 zł.

Nowe wydanie znanej książki prof. Peretiatkiewicza — zostało rozszerzone. Uwzględniona została literatura najnowsza oraz dodany rozdział o stosunku prawn-administracyjnym.

Witowski J. Inż. — Organizacja zakupów i sprzedaży. — Biblioteka „Tygodnika Gospodarczego”. Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak — Poznań — Kantaka 10. Cena 80 zł.

Autor omawia szczegółowo racjonalne zorganizowanie dwóch najważniejszych czynników handlu — zakupu i sprzedaży. Prawidłowe zorganizowanie biura zakupów i sprzedaży w przedsiębiorstwie daje rękojmię jego rozwoju i powodzenia.

Skalski prof. — Technika handlu hurtowego w zarysie — Biblioteka „Tygodnika Gospodarczego” — Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak — Poznań — Kantaka 10. Cena 180 zł.

Autor omawia w swej książce wszystkie składniki handlu — w szczególności handlu hurtowego.

## Nowe władze kół K. S. M. M.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Miejskiej w Głównej, któremu przewodniczył ks. proboszcz dr A. Cieciora. W wyniku krótkotrwałych obrad udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd, którego prezesem mianowano p. K. Pawlaka, a sekretarzem p. Maćkowiaka. Naczelnikiem został wybrany p. J. Blachnierek. W wolnych głosach przemawiał delegat Centrali KSMM p. Gościński oraz ks. proboszcz dr Cieciora.

W ubiegłą niedzielę odbyło się również Walne Zebranie KSMM na Przedmieściu Warszawskim. Po sprawozdaniach dotychczasowego zarządu wybrano nowe kierownictwo, przy czym prezesem został p. E. Ereński. Sekretarzem mianowano p. St. Wiatra. Pod koniec zebrania delegat Okręgu p. Kornatowski oraz ks. proboszcz Eggert mówili o sprawach organizacyjnych. (cp)

## Nowa linia autobusowa

Z dniem 3 bm. przystępuje M. P. K. E. do uruchomienia nowej linii autobusowej na trasie Kraszewskiego, róg Zwierzynieckiej, przez Bukowską, Słubicką i Złotowską do Ławicy-wsi. Nowa linia autobusowa o długości 5,8 km ma głównie na względzie udostępnienie klasie pracującej dojazdu do miejsca pracy. Rozkład jazdy przewiduje w godzinach rannych 3 kursy z Ławicy do miasta na godz. 6, 7 i 8 do pracy oraz w godzinach popołudniowych 3 powrotne przejazdy z ul. Kraszewskiego do Ławicy.

**PRZESZŁO 50 LAT**  
egzystencji mojej  
fachowej firmy  
zapewnia kupującym u  
mnie najlepszą obsługę  
**PIANINA OKAZYJNE ZAWSZE NA SKŁADZIE**  
*Drygas*  
Poznań, ul. Skarbowska 15. Tel. 99-79.  
Najstarsza firma fortepianowa na zachodzie Polski  
Uzupełniam brakujące części fortepianów i pianin  
PAŃSTWOWY MEDAL ZŁOTY R.P. 5 GRAND PRIX, 9 W.M.E.D. ZŁOTY

## Chleb i mleko na karty MK

(C) Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania D. O. K. P. zawiadamia, że na karty żywnościowe z miesiąca lutego pracownicze, wydawany będzie chleb w ilości: odc. 5, 6, 7, 8 po 2 kg oraz na odc. 9 — 0,5 kg, a na karty rodzinne odc. 5, 6, 7 po 2 kg.

Mleko wydawane będzie na karty „D” po 10 litrów na odc. 6—35 oraz na karty „M” po 15 litrów na odc. 6—35.

## Uwaga posiadacze kart żywnościowych MK

Wszyscy posiadacze kart żywnościowych MK są zobowiązani do zarejestrowania ich w jednym z punktów rozdzielczych lub spółdzielni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 każdego miesiąca. Po tym terminie karty żywnościowe MK nie będą przyjmowane do rejestracji.

Poza tym Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania DOKP zawiadamia, że na karty żywnościowe MK dodatek „C” za miesiące listopad i grudzień 1946 r. wydany będzie chleb na kupony nr 8 i 9 z listopada oraz za kupony 15 i 16 z grudnia po 2 kg chleba na każdy kupon.

## Co dzień niesie

Poznań, niedziela, dnia 2 lutego 1947 r.

### Komunikat lodowy

Grobuść pokrywy lodowej w dniu 1 bm. wynosiła w cm: na Warcie koło Konina 35, w Poznaniu 20—40, w Gorzowie 40; na Noteci koło Czarnkowa 30; na Kanale Bydgoskim 21—53. W dalszym ciągu utrzymuje się niska temperatura powietrza. Lody wszędzie stoją.

### Scena i estrada:

Dzisiaj po raz ostatni Teatr Mały Okręg. Domu Żołnierza gra komedię w 4 aktach „Stary kawaler” J. Korzeniowskiego. W poniedziałek premiera przebarwanej komedii amerykańskiej J. Montgomery’ego — „Dzień bez kłamstwa”. Początek o godz. 19-tej — sala ogrzana. W przerwach koncert orkiestry salonowej O. D. Z. pod dyr. ppor. Z. Woźniewicza.

Dwa niedzielne przedstawienia w Teatrze Wielkim wypełnią po południu melodramat operetka Lehara „Kraina uśmiechu”, wieczorem piękne widowisko baletowe „Harnasie” Szymanowskiego i „Cagliostro w Warszawie” Maklakiewicza, w wykonaniu całego zespołu baletowego, pod batutą dyr. dr. Latoszewskiego.

Teatr Nowy daje dzisiaj, w niedzielę, dwa przedstawienia świetnej komedii Shawa „Pygmalion” ze Sroczynską i Serwińskim w rolach głównych. Zwracamy uwagę, że popołudniowe przedstawienie rozpoczyna się o godz. 15.30.

Komedja Muzyczna w dalszym ciągu gra znakomitą komedię muzyczną „Ciotka Karola”. Początek o godz. 16.30 i 19.30.

Dzisiaj, o godz. 16-tej w kościele Wszystkich Świętych przy ul. Grobla 1 odbędzie się na ogólnie życzenie publiczności pod batutą Stefana Stullgroza powtórka koncertu Choru Im. Ks. dra Gleburowskiego z bogatym repertuarem pięknych koled polskich. Wstęp — dobrowolne datki na odbudowę kościoła.

## Zbiórka na Pomoc Zimową

W niedzielę, dnia 2 lutego urządza Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej zbiórkę uliczną, w której wezmą udział pracownicy firmy Centra i Kreglewski, pracownicy Drukarni Państwowej nr 1, studentki i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz młodzież szkolna.

## Obowiązek wydawania rachunków

Zrzeszenie Kupców miasta Poznania podaje do wiadomości, że każdy kupiec, podatnik podatku obrotowego, obowiązany do posiadania karty rejestracyjnej, jest w myśl obowiązujących przepisów zobowiązany umieścić obok karty rejestracyjnej na widocznym miejscu pełne teksty art. 86 i 87 dekretu o postępowaniu podatkowym z dnia 16. V. 1946 r.

Poniżej podane pełne teksty wspomnianych artykułów, zażytułowane „obowiązek wydawania rachunków” prosimy wyciąć i po naklejeniu na karton, powiesić obok karty rejestracyjnej. (Wyciąg z dekretu o postępowaniu podatkowym z dnia 16. V. 1946 r. Dz. U. R. P.: nr 27, poz. 174.)

### Art. 86.

1. Prawidłowe księgi handlowe oraz prawidłowe księgi uproszczone i podatkowe stanowią dowód tego, co wynika z zawartych w nich zapisów należycie udokumentowanych. U zakupujących rzeczy ruchome oraz u odbierających świadczenia usług zapisami udokumentowanymi są zapisy oparte na rachunkach.
2. W odniesieniu do zakupu rzeczy ruchomej rachunek powinien zawierać:
  1. Nazwę firmy (imię i nazwisko) sprzedającego (dostawcy),
  2. Dokładny adres sprzedającego (dostawcy)
  3. Datę,
  4. Numer kolejny rachunku,
  5. Nazwę firmy (imię i nazwisko) odbierającego świadczenie,
  6. Dokładny adres zakupującego (odbiorcy)
  7. Oznaczenia rodzajów towarów,
  8. Płosc i cenę jednostkową każdego rodzaju towaru,
  9. Ogólną sumę należności,
  10. Podpis sprzedającego (dostawcy).
3. Wymagany przepisem ustępu poprzedzającego dowód z rachunku nie dotyczy zakupu wytworów gospodarstwa rolnego, nie przerobionych sposobem przemysłowym, dokonywanego bezpośrednio u rolników na miejscu w gospodarstwie rolnym, bądź poza obrębem gospodarstwa rolnego, lecz nie ze stałego miejsca sprzedaży, w tym przypadku wystarczają dowody wewnętrzne, zaopatrzone w datę i podpisany przez zakupującego (odbiorcę), jeżeli zawiera dane określone w ustępie 2, punkt 7—9 co do rachunku.

### Art 87.

1. W celu umożliwienia udokumentowania w księgach handlowych, w księgach uproszczonych lub podatkowych zapisów, dot. zakupu rzeczy ruchomej lub świadczenia usług, w sposób wskazany w art. poprzedzającym, wszyscy podatnicy podatku obrotowego oraz wszystkie osoby wykonujące świadczenia podlegające podatkowi, choćby zwolnione przepisami ustawowym od obowiązku opłacania podatku obrotowego z wyjątkiem jedynie rolników sprzedających wytwory własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego, nie przerobione sposobem przemysłowym, bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza obrębem gospodarstwa rolnego, obowiązane są wydawać na żądanie rachunki stwierdzające sprzedaż rzeczy ruchomej lub wykonanie świadczenia usług i zawierające wszystkie dane, wymagane przepisami art. poprzedzającego; obowiązek wydania rachunku istnieje choćby sprzedaż lub wykonanie usług nastąpiło w całości lub w części na kredyt.
2. Osoby, na których ciąży w myśl ustępu poprzedzającego obowiązek wydawania rachunków, obowiązane są kolejno numerować wydawane rachunki i przechowywać w kolejności numerów kopie tych rachunków.





W drugą bolesną rocznicę śmierci śp.

### Zygmunta Galkowskiego

oficera Wojsk Polskich — redaktora,  
urodz. 12. 5. 1911, poległego pod Cytadela 4. 2. 1945 r.;

### Kazimierza Galkowskiego

sodalisa marianusa  
urodz. 25. 2. 1921, straconego we Wrocławiu 8. 10. 1942 r.;

### Franciszka Sołtysiaka

redaktora  
urodz. 17. 9. 1887, poległego pod Cytadela 13. 2. 1945 r. i

### Kazimierza Sołtysiaka

harcerza  
urodz. 4. 1. 1928, poległego pod Cytadela 4. 2. 1945 r.  
odprawiona zostanie

#### msza św.

we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r., o godz. 7-mej w kaplicy  
ss. Elżbietanek, ulica Łąkowa.

W ciężkim smutku pograżona  
rodzina

Poznań, Zamkowa 6 — Daszyńskiego 22. 6138



Po długich męczeńskich cierpieniach zakończyła swój ciężki żywot  
w dniu 30. 1. 1947 r. nasza jedyna, najukochańsza siostra, szwagierka,  
siostrzenica i kuzynka, śp.

### Kazimiera Potrawiakówna

przeżywszy lat 38.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego, o godz. 12-tej  
w południe z domu żałoby, Puszczykowo, ul. Szkolna 7.  
Pozostawiła niezatarty ból w sercach naszych.

W ciężkim smutku strapieni  
bracia i bratowa.

Osobonych uwładowień nie wysyła się.  
Pociąg do Puszczykowa o godz. 10.40. 6315



Dnia 30 stycznia 1947 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp.

### inż. Adam Bielicki

urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych, b. nadleśniczy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego, o godzinie 12-tej z kaplicy cmentarnej na Górczynie, a nabożeństwo żałobne dnia 5 lutego o godz. 7.30 w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry.

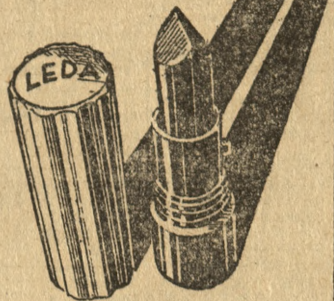
W śp. Zmarłym tracą współpracownicy wartościowego i cennego kolegi.

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych  
w Poznaniu

6332

# LEDA

RENOMOWANA  
POMADKA DO UST



†  
Dnia 31 stycznia br. zmarł śp.

### Ludwik Biały

pracownik Gazowni

przeżywszy lat 32.  
Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem.

Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 lutego,  
o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Dyrekcja i Rada Zakładowa

ZAKŁADÓW SIŁY, ŚWIATŁA I WODY  
stoł. miasta Poznania. 2-20

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż

postój dorożek samochodowych  
przy ul. Berwińskiego  
posiada własny telefon nr 64-64

6122

### Kopiotekhnika

FOTO KOPIA DOKUMENTÓW  
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW  
WYTWÓRNI SKAL RADIOWYCH  
W. RUSZKIEWICZ - POZNAŃ WIERZBIECKIE 18 - TEL. 1955

### SZTANDARY

Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne

IRENA SZAŁOWA  
Poznań, ulica Szkolna nr 3

Lampy, żyrandole, klosze do lamp nocnych, kule mleczne, kuchenki, żelazka, piece elektryczne

artykuły elektrotechniczne i radiowe w wielkim wyborze poleca firma

### ELEKTROTECHNIKA

Zakłady Elektro-radiotechniczne

Poznań, Marsz. Focha 50, tel. 77-27

6311 za parkiem Wilsona przy K. K. O.



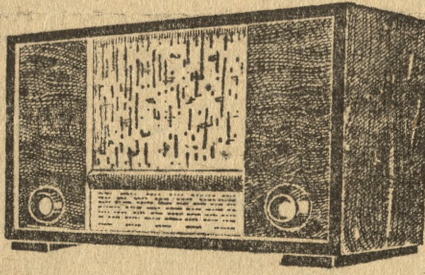
## „3 POPULARNA“

To odbiornik dla szerokiej mas!  
Łatwy w obsłudze, dobry w tonie,  
Oszczędny w użyciu, na prąd stały i zmienny. 3 zakresy fal!

Oto niektóre z zalet

### WYTWÓRNI aparatów radiowych

pierwsza po wojnie  
wznowiła produkcję



## „3-KE POPULARNA“

produkcji firmy ZENIT - RADIO  
demonstruje i sprzedaje

## „KONTAKT“

Skład Radiowy  
Poznań, ulica Szkolna 13

6366

Kupimy natychmiast  
**jeden silnik spalin.**  
do zapędu generatora na 35 do 40 KM.  
na ropę, lub motor ssąco-gazowy  
50 do 60 KM. na koks,

**jedną prądnicę**  
prądu zmiennego na 400 Volt 55 do 60  
amper.

Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 1-443

## „RADIONE“

Poznań, Wierzbice 44, telefon 27-91  
Naprawa wszelkiego rodzaju radioodbiorników  
Specjalność: strojenie oraz dobudowa krótkich fal w własnych labor. pod kier. techn. technologa radiofonii W. Banaszaka

U w a g a ! Płacimy najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju lampy oraz radioodbiorniki, również zdekompletowane

Polecamy odbiorniki wysokiej klasy 6343

## Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

zamierza nabyć:

150 łożek metalowych z siatkami  
oraz 150 lekkich taboretów metalowych.  
Łóżka i taborety winny być dostarczone do Łodzi do dnia 15 kwietnia br.

Oferty z podaniem cen i terminu należy nadsyłać w terminie do dnia 20 lutego br. pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Wydział Społeczno-Wychowawczy, ulica Południowa 19. 1-565



### Lekarskie

Kapiele lecznicze, masaże, elektryzacja. — Poznański Zakład Przyrodolecznicy, al. Marcinkowskiego 26 — tel. 38-26. 46713

## Okulary

wykonuje fachowo  
oraz wszelkie reparacje

Zakład optyczny

### Leon Nogajczyk

dypl. mistrz optyczny  
Poznań, ul. Kraszewskiego 8  
6162



### Kursy

Kupno, sprzedaż, naprawa  
MASZYN BIUROWYCH  
to także odbudowa kłaju,  
to sprawa zaufania  
i specjalności firmy  
PIOTR PIEPRZYCKI  
Poznań  
al. Marcinkowskiego 26  
w podwórzu — tel. 23-62

## OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem“ nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

### Wołne posady

Kreślarsza poszukuje fabryka. Oferty z życiorysem i przebiegiem praktyki „Gł. Wielkopolski“ nr 6018.

Pomoc domowa gotowaniem do lekarza. — Ogrodowa 18 m. 2. Od 10-15 i 19-20 godz. 6272

Potrzebna młodszą dziewczyną do gotowania. Boro-wicz, Wielkie Garbary 41a. 6110

Robotnik może się zgłosić. Józefczak, Długa 5, m. 4, od 16-17-tej. 6113

Pomoc domowa, stała lub przychodnia, do małej rodziny. Ul. Zbąszyńska 29, m. 2. 6115

Przyjmę uczelnią dziewczyną do wszystkiego zarząd. Warunki dobre. Kanalo-wa 7, m. 10. 6237

Inżynierowie i technicy potrzebni do odbudowy dużych mostów i budynków na terenie wojew. bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego oraz do prac w centrach w Bydgoszczy. Angażuje Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych — Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 5 1-474

### Matężstwo lub większą rodzinę pod Poznaniem na gospodarstwo rolne przy młynie. Uposażenie dobre. — Zgłoszenia: Poznań, Zacisze 2, m. 2. 6293

### Księgowy (a)

potrzebny zarząd.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „Par“, Poznań, Ratajczaka 7, pod 1,1022. 6413

Posługaczka w środy i soboty. Zakręt 13, m. 3 (Ostro-ruga). 6291

Pomoc domowa z gotowaniem może się zgłosić na ul. Górska 2, Sołacz. 6289

Potrzebny chłopiec do posyłek. Zgłoszenia: Księgarnia Wł. Wilak, Wyspiańskiego 2. 8974

Fryzjer damsko-męski lub fryzjerka, dobra siła, z całym utrzymaniem lub na procent zarząd. Warunki wdług ugody. Zielona Góra, Pionierska 92, Władysław Szymański. 6339

### Cuklernik (karmelkarz) zaraz, ewtl. jako współnik. Of. „Głos Wlkp.“ nr 6322.

Robotnika rolnego, uczelnego, samotnego, poszukuje zaraz. — Nowa Wieś, poczta Swarzędz, Czuryłowa. 6346

Paniątka do dwuletniej dziewczynki i lekkich prac domowych. Piotra Wawrzyńska 26, m. 8. 6325

Krawcowa pierwszorzędna do kłaju krawieckiego potrzebny. — Kłasztorna 26, III ptr. 6422

Chłopiec do posyłek do zakładu krawieckiego potrzebny. — Kłasztorna 26, III ptr. 6422

Wychowawczyni kwalifikowana do trojga małych dzieci do domu lekarza potrzebna. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 5956.

Praktykantka początkująca potrzebna do handlu artykułami technicznymi. — „Artebe“, Kantaka 10. Zgł. w poniedziałek, 3 lutego, godz. 16-17. 6043

Gospościa uczelnią na małe gospodarstwo blisko Poznania potrzebna zaraz. Nowa Wieś, poczta Swarzędz, Czuryłowa. 6345

## OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

### Bracia Jaroccy

Poznań, ul. Matejki 11, tel. 74-64 4639

Krawiec, spodniarz, na stałą pracę w dom potrzebny zaraz. A. Lupa, Bukowska nr 11a. 6387

Praktykantka lub początkująca siła biurowa z ukończoną szkołą handlową lub równorzędną, potrzebna. Bracia Kościłscy, Poznań, Garbary 22. 6140

Dziewczyna uczelnią do prowadzenia domu u wdowca z 2-giem dziećmi. Zgłoszenia: ul. Kościłska 6, m. 2, od 17-20-tej. Górczyn. 5842

Siły biurowe, zdolne, samodzielne, obeznane ze statystyką i kalkulacją wzgl. obliczaniem zarobków akordowych natychmiast potrzebne. Mieszkanie w Włocławku n. Notecia, 4 km od fabryki. Dojazd ciężarówką. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw: Odlewnia Żelaza i Fabryka Maszyn, Drowski Młyn, pow. Czarnków. 2-14

Zjednoczenie Państwowych Gorzelní Rolniczych poszukuje inżyniera-mechanika, specjalisty w kosztorysowaniu. Zgłoszenia: Poznań, Działalności 2, m. 5, Wydział Odbudowy i Remontów. 6231

Ekspedientka, branża spożywcza, poszukuje posady, także na wyjazd. Of. „Głos Wielkop.“ nr 6360.

Księgowy-bilansista, przebitka i żurnal amberykański, przyjmie zaraz posadę. Of. „Głos Wlkp.“ nr 6337.

Radiomonter samodzielny przyjmie posadę, najchętniej na prowincji. Oferty „Głos Wielkop.“ nr 6323.

Rutynowana księzkowa-bilansista, ze znajomością przebitkowej, przyjmie posadę zaraz lub później. Of. „Głos Wielkop.“ nr 6214.

Księgowa-bilansistka, rutynowana siła, znająca różne systemy księgowości, również przebitkowa, jednolity plan kont, przyjmie odpowiednią posadę, ewtl. godzinowo. Śniadeckich 30, m. 2. 6155

Poszukujemy na stanowisko inspektora wykwalifikowanego BANKOWCA

Oferty: Biuro Ogłoszeń „Par“, Poznań, Ratajczaka 7, pod 1,1021. 6412



Nauka

Prof. gimn. udzielają lekcji, angielskiego i matematyki oraz całokształt przygotowań do gimn. Szamarszewskiego 26, m. 2. 6190

Planina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. 6262

Wosk ziemny sprzedam. — Fa M. Antkowiak, Poznań, ul. Łazienna 1, tel. 46-01. 6354

Gabinet biurowy, komplet, jak nowy, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6432

Szafa, materace, używane, okazynie. Zakręt 13, m. 3 (Ostrogora). 6291

Zamienię pokój kuchnia, wodę, gaz, prąd, Poznań-Wschód, na Poznań. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6199.

Spokojny student medycyny poszukuje pokoju umiłowanego, cena obojętna. Of. „Głos Wlkp.” nr 6376.

Księgowy - bilansista obejmie prowadzenie księgowości (w godz. wieczorowych). Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6200.

Filatelista! Znaki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, św. Marcina 18. 6094

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny W. Kaczmarek, Zeylanda 7 (dawnej Przemysłowej) wykona instalacje elektryczne i światła oraz naprawy po cenach umiarkowanych. 5406

Zegarki, zegary naprawiam. Wojsko, student, urzędnicy znika. Zakupuje zegarki na części i biżuterię. Nowak, zegarmistrz, Dąbrowskiego 87 przy Polnej. 5243

Pracownia Gorsetów Anna Herman z Warszawy, poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy, pasów leczniczych. — Poznań, Szwajcarska 22, dojazd tramw. 2, 4, 7, 10, 12. 6383

Przedsiębiorstwo robót budowlano-inżynierskich — Marian Cielewicz i Ska, Poznań, ul. Zwierzyniecka nr 7a, m. 6, tel. 66-01, wykonuje wszelkie prace — wchodzące w zakres budowlany. 6351

Książki powieściowe, naukowe, szkolne, kupuje — księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 6191

Radioaparaty, — wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne — oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania, kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, ul. Wrocławska 36, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. 5799

Matrymonialne Panna, lat 32, wykształcona, właścicielka nieruchomości, pozna solidnego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5764.

Lekarz poślubi wybitnie inteligentną. Zgłoszenia: Łódź 2, „Osada”. 5448

Wdowa pozna pana energicznego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Łódź 3 „Dom”. 5447

Młody, wyższym wykształceniem na stanowisku szefa punktu umiłowanego u inteligentnej pani. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6175.

Kawaler, lat 38, poszukuje wdowy z gospodarstwem w celu matrymonialnym. Of. „Głos Wlkp.” nr 6203.

Kulturalna pozna pana materialnie sytuowanego. Of. „Głos Wielkop.” nr 6216.

Pani na dobrej posiadce, kulturalna, muzyczna, domatorka, miła, szuka towarzysza życia od 45-50 lat, tych samych wyobrażeń. Of. „Głos Wlkp.” nr 6225.

Wdowa, lat 42, kulturalna, niezależna, pozna pana z towarzysztwa. Cel matrymonialny. Tylko poważnie of. „Głos Wlkp.” nr 6358.

Młoda, przystojna, posiadająca skład i mieszkanie w Poznaniu, poszukuje odpowiedniej znajomości. Cel matrymonialny. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 6407.

Kawaler, lat 40, kupiec, zadowolony, wyszczególnić Srebrnie, pozna pannę lat 25 do 32, najchętniej obecną z handlem i książkownością w celu matrymonialnym. Oferty, możliwe z fotografią. „Głos Wielkop.” nr 6248.

Młoda drogerzystka, posiadająca własną drogerię, pozna pana z gotówką od lat 35-45. Młode widzieli drogerzyści lub kupcy. — Poważne oferty kierować „Głos Wielkop.” nr 6151.

Zamożna, inteligentna, wesoła blondynka, lat 25, nawinął korespondencje z przystojnym, sympatycznym, inteligentnym panem do lat 34. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią — którą zwrócić „Głos Wielkopolski” nr 1-555.

Małżeństwa kojarzymy szybko i dyskretnie, szczególnie. E. Jędrzejko w całej Polsce. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163. 5449

Czysty wosk pszczeli zakupuje każda ilość. W. FALKIEWICZ Poznań, ul. Łukaszczyńska 30. 5742

Kupię okazynie stół, 4-6 krzesła, szafę do rzeczy. Św. Marcin 16/17, m. 16. 6038

Pianino w dobrym stanie za gotówkę kupię. Oferty „Głos Wielkop.” nr 6150.

Wspólnika (cichego) z gotówką 500 000 poszukuje poważnie, rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Szybkie oferty „Głos Wielkopolski” nr 6390.

Wspólnika (cichego) z gotówką 500 000 poszukuje poważnie, rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Szybkie oferty „Głos Wielkopolski” nr 6390.

Restaurację z salą do zabaw, z ogrodem, nowoczesnie urządzone, dobrze prosperującą, na prowincji, odstąpię za zwrot kosztów remontu. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,914. 6058

Zaginęły listy pisane z fortu VII na złotym papierze i podpisane „Maurycy”, brata naszego, śp. Marcina Rożka, rzeźbiarza, oraz album zdjęć jego prac. Są to jedyny pamiątki i gerąkonie prosimy uczciwego znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem pod adresem: Rożek, Wolsztyn, ul. 5 Stycznia 34, lub w administracji Głosu Wielkopolskiego nr 1-311.

Książkę Anna Karenina tom 4 zgubiłam w tramwaju. Oddać proszę Grottingera 3/4. 6268

W KINIE „MUZA” najnowsza komedia muzyczna „ŚLUBY KAWALERSKIE” bardzo wesoły film rozrywkowy. Nastrojowa muzyka! Melodyjne piosenki! W nadprogramie najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Seanse o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej w niedzielę i święta od godz. 14-tej

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunta Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-575

Platforma 4-tonowa, bardzo dobrym stanie, uszywniona. Szamarszewskiego nr 22, m. 7. 6203

Kombinezon futrzany. — Grodziska 26, m. 3. 6319

Mebel różne, wielki wybór, korzysnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Motocykl 125 do 250, stan pierwszorzędny. Oferty nr 263: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 5339

Motocykl 100 cm<sup>3</sup>, dobrym stanie, zamienię za dopłatą na 200 lub 250 cm<sup>3</sup>, tylko reprezentacyjny. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 6223.

Wspólnika (cichego) z gotówką 500 000 poszukuje poważnie, rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Szybkie oferty „Głos Wielkopolski” nr 6390.

Planina poleca korzystnie: Poznański Skład Planin — Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 5226

Narciarki używane 42, pięć tysięcy. Zakręt 13, m. 3 (Ostrogora). 6291

Wiertarkę słupkową, samoczynną, wierceń do 38 mm, nowa, tanio sprzedam. Ul. Strzałowa 6. 6297

Kapustę kwaszoną oraz platy w occie, każda ilość, sprzedamy. Tel. 97-78. 6415

Motocykl 100 cm<sup>3</sup>, dobrym stanie, zamienię za dopłatą na 200 lub 250 cm<sup>3</sup>, tylko reprezentacyjny. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 6223.

Wspólnika (cichego) z gotówką 500 000 poszukuje poważnie, rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Szybkie oferty „Głos Wielkopolski” nr 6390.

Wspólnika (cichego) z gotówką 500 000 poszukuje poważnie, rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Szybkie oferty „Głos Wielkopolski” nr 6390.

Krawaty, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. 1-84

Pies owczarek alzacki (odznaczony i nagrodzony). Objeżdżać od 3. Fa „Wielna”, Roosevelta 19, 10-12 godz. 5854

Parcela przy torze kolejowym, okolica smolarni Żegrze. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6381.

Skład porcelany w Śródmieściu z 2 oknami wystawnymi sprzedam. Of. „Głos Wielkop.” nr 6369.

Radio 4-lamp., zmienny. — Wojskowa 15, m. 4. 6361

Lisa srebrnego, nowego, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 6359.

Wosk pszczeli, czysty, kupuje każda ilość. W. FALKIEWICZ Poznań, ul. Łukaszczyńska 30. 5742

Pracownia Gorsetów Anna Herman z Warszawy, poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy, pasów leczniczych. — Poznań, Szwajcarska 22, dojazd tramw. 2, 4, 7, 10, 12. 6383

Przedsiębiorstwo robót budowlano-inżynierskich — Marian Cielewicz i Ska, Poznań, ul. Zwierzyniecka nr 7a, m. 6, tel. 66-01, wykonuje wszelkie prace — wchodzące w zakres budowlany. 6351

Karakuty, modny fason, okazynie. Pracownia futer, Ratajczaka 31, m. 2. 5946

Planino pierwszorzędne okazynie. Poznań, Zym. Augusta 3, m. 3. 1-549

Sypialnie nowoczesna okazynie. Kopernika 3, stolarnia. 5975

Tapczany, fotele, leżanki, materace, wykonuje: Wielkie Garbary 35, narożnik Woźnej, Waliłoga. 6176

Pomidory, nasienia, różne odmiany, 25 kg, sprzedam lub zamienię na inne. Of. „Głos Wielkop.” nr 6111.

Wosk pszczeli, czysty, kupuje każda ilość. W. FALKIEWICZ Poznań, ul. Łukaszczyńska 30. 5742

Wosk pszczeli, czysty, kupuje każda ilość. W. FALKIEWICZ Poznań, ul. Łukaszczyńska 30. 5742

Wosk pszczeli, czysty, kupuje każda ilość. W. FALKIEWICZ Poznań, ul. Łukaszczyńska 30. 5742

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny) Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14. Filia redakcji i administracji: w GNIEZNE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753. Nadastanych reklamów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75. Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportarzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25. Warunki prenumeraty na miesiąc luty: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach 21 zł 85, — z odnośnikiem do domu 21 zł 90, — (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listowności, na prowincji (pod opł. skł.) 21 zł 85, — (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca). Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-23778